

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu mieszkaniowego . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

za 1 wiersz milimetr. (5/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Kuch. w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Narodowa konsolidacja Chin.

Upadek Pekinu, paniczna ucieczka z jego murów wszechpotężnego dotychczas w północnych Chinach Czang-Tso-Lina, zajęcie tej prastarej stolicy chińskiej przez południowe wojska nacjonalistów pod wodzą Czang-Kai-Szeka, oszalamiające wprost zwycięstwa tego ostatniego w ciągu kilku tygodni — to wszystko jest, a w każdym razie stać się może, historycznym momentem zwrotnym w kilkuletnich dziejach nieprzerwanie toczonych walk domowych na Dalekim Wschodzie.

Tym razem bowiem nie wchodzi tu już w grę chwilowy sukces personalny jednego z nieprzeliczonych generałów chińskich, prowadzących wojny z pobudek osobistych, z ambicji, z nieśmiałości, z chęci zysków materialnych, niejednokrotnie wprost z zasady „sztuka dla sztuki”. Pod Pekinem tym razem nie zwyciężył jednego generała, drugi generał, wojska Czang-Kai-Szeka nie są też — jak dotychczas bywało — armia najemników. Tym razem rozstrzygające zwycięstwo odnosi rewolucja narodowa Chińczyków, której motorem jest pewna idea polityczna i moralna i dzięki której przedewszystkiem annula ta odnosi jedno zwycięstwo po drugim.

Ruchy rewolucyjne w Chinach trwają już od dziesięcioleci. Jakże inaczej przedstawia się jednak obecna wojna, aniżeli np. bandyckie walki bokserów, toczone w Chinach na początku naszego stulecia. Dzięki przedewszystkiem wpływowi i wzorom ideowym europejskim, walki te nabrały pewnego charakteru ideowego, zostały jakby wewnętrznie zorganizowane i przeopone pewnymi wyższymi celami. Na tle ostatniego zwycięstwa wylania się historyczna postać zmarłego ideologa nacjonalistycznych Chin, Sunjatsena, którego testament polityczny stał się katechizmem ideowym dla nacjonalistów chińskich. Stworzona przez niego republika południowa z Kantonem jako ośrodkiem stała się osią, dokoła której skryztałizował się nowoczesny nacjonalizm chiński i z której wyszła walka o jedność Chin. W początkach swych obóz nacjonalistyczny ulegał jeszcze poważnie wpływowi międzynarodówki komunistycznej, która emanacyjny ruch pragnęła i pragnie wyzyskać przeciw Anglii. Czang-Kai-Szek zdawał sobie dobrze sprawę z tego nieprawego przymierza nacjonalizmu chińskiego z komunizmem i podobnie jak na polach bitew, tak i w dziedzinie uwolnienia ruchu narodowego chińskiego od wpływów bolszewickich, okazał się znakomitą taktyką. Zerwał naprzód z komunistycznym skrzydłem Kuomintangu, a następnie zniszczył je zupełnie. Następnie, po chwilowym niepowodzeniu w roku ubiegłym, przygotował starannie obecnie, wiosnę, ofensywę, zapewnił sobie pomoc w chrześcijańskiego generała Fenga

Skon marszałka Czang-Tso-Lina?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 czerwca. (G) Z Tokio donoszą, iż dziennik Jiji podaje z Mukden, iż generał Czang-Tso-Lin mimo zastrzyku kamfory i energicznych zabiegów niespodziewanie przedko zakończył życie wskutek ran odniesionych podczas zamykania bombowego.

Wiadomość ta nie ma dotychczas potwierdzenia z innych źródeł, gdyż śmierć Czang-Tso-Lina trzymana jest w tajemnicy, może być jednak prawdziwa, gdyż rany w głowie, jakie odniósł marszałek Czang-Tso-Lin należały do bardzo ciężkich.

Warszawa, 5 czerwca. (G) Z Londynu donoszą: Z powodu pogłosek o abdykacji Czang-Tso-Lina gazety japońskie, opierając się na informacjach z Pekinu zaznaczają, że Czang-Tso-Lin bynajmniej nie pozbawił się godności naczelnego wodza wojsk północnych, a jego ostatni rozkaz do wojska należy rozumieć w ten sposób, że naczelną wódz zmienił tylko miejsce pobytu, przenosząc się z Pekinu do Mukdena.

==

Polsko-litewskie sprawy w Genewie

Pogłoski z kół dyplomatycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 czerwca. (G) Z Genewy donoszą, że delegat niemiecki von Schubert odwiedził wczoraj Chamberlaina. Jak zapewniają w delegacji niemieckiej rozmowa dotyczyła spraw polsko-litewskich. Bezpośrednio po tej rozmowie von Schubert konferował z Waldemarasem w hotelu Metropol.

Słychać, że Rada Ligi potępi ostatni wyskok litewski wobec Polski w tej formie, że przyjmując do wiadomości sprawozdanie o dotychczasowych po-

stępiach rokowań polsko-litewskich, za leci ich przyspieszenie, oraz zawezwie rokujących do nie podejmowania w tym czasie żadnych kroków, mogących utrudnić porozumienie. W kółach dyplomatycznych obiega wiadomość, jakoby Paryż, Londyn i Berlin doszły z sobą do porozumienia, aby położyć kres wichrzom Waldemarasa. W kółach niemieckich zapewniają natomiast, że Niemcy zachowają w tej sprawie neutralność.

i w ten sposób doprowadził do okrążenia Czang-Tso-Lina i jego rządu w Pekinie.

Z Czang-Tso-Linem, niesławnie uciekającym dziś z Pekinu i składającym broń, dawnym awanturniczym kondotjerem mandżurskim, znika typowa postać historii chińskiej. Swoją zdumiewającą karierę od zwykłego najemnika aż do niemal wszechwładnego pana Chin zrobił on, wygrywając zresztą antagonyzm rosyjsko-japoński, umiejac raz tej, to znowu drugiej stronie stawać się niezbędnym sprzymierzeńcem. Ostatnio był on narzędziem polityki japońskiej, która utrzymywała go, aby stabilizować rozdarcie wewnętrzne Chin, potrzebne Japonii dla imperialistycznych celów gospodarczych. Tem tłumaczyć należy np. interwencję zbrojną Japonii jeszcze przed miesiącem na rzecz Czang-Tso-Lina.

Ale co teraz, po upadku Pekinu i Czang-Tso-Lina? Jaka drogę obierze Japonia? Japonia ma niemałe troski gospodarcze. Troskę tę stanowi przedewszystkiem niepokojąca nadwyżka importu, upadek przemysłu bawełnianego i jego eksportu, wskutek bojkotu, uprawianego przez południowe Chiny. Następnie Japonia musi się liczyć ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi zwycięscy nacjonalści chińscy pozostają w dobrych stosunkach. Przypuszczając należy, że zwycięstwo narodowego

Kuomintangu spowoduje zasadniczą rewizję polityki chińskiej Japonii, że Japonia obecnie wejdzie na drogę porozumiewania się z Chinami, przyczem moment rasowy, a przedewszystkiem wspólny wielki front świata żółtego przeciw białemu, w szczególności przeciw imperializmowi brytyjskiemu może tu odegrać cementującą oba dotychczas waśniące się odłamki rolę.

Nie należy bowiem zapominać, że głównym, jeśli nie najgłówniejszym motorem zwyciężającego ruchu narodowego chińskiego — jest coraz silniejsza wola uwolnienia Chin od hegemonii W. Brytanii. Gdy na gruncie tego programu nastąpi uzgodnienie poglądów Chin narodowych i Japonii — wówczas liczyć się poważnie należy z powstaniem jednego z najpotężniejszych w dziejach sojuszy politycznych, więcej nawet! Kulturalno-moralnych. Że ten sojusz na razie i długo jeszcze nie będzie wyposażony w te wszystkie materialne środki, jakie posiada Europa i W. Brytania, to jasne. Że jednak środki te — o ile byłby sojuszem trwałym — kiedyś zdobędzie, to również zdaje się nie ulegać wątpliwości.

W każdym razie zwycięstwo idei narodowej w Chinach taki sojusz czyni naturalnym postulatem, a samo w sobie jest już ciężkim ciosem, wymierzonym w imperializm W. Brytanii.

PRZEDSTAWICIELSTWO SAMOCHODÓW

Duże amerykańskie towarzystwo, wybrające samochody pierwszorzędnych marek

poszukuje

odpowiedniego przedstawiciela

na okręg Lwowski, Tarnopolski, Stanisławowski oraz Kołomyjski.

Osoby, lub przedsiębiorstwa, pragnące energicznie zabrać się do pracy i rozporządzające odpowiednim kapitałem zechcą złożyć oświadczenie do Administracji „Słowa Polskiego” Lwów, pod Nr. 333652. 5777

GENERALNA REPREZENTACJA EUROPEJSKICH SAMOCHODÓW

„Peugeot” i „Minerwa”

LWÓW, AKADEMICKA L. 14.

POLECA: 5807

SAMOCODY OSOBOWE CIĘŻAROWE I AUTOBUSY. — CZĘŚCI ZAPASOWE I AKCESORIA NA SKŁADZIE.

Z DNIA.

PROCES HABSBURGÓW O DOBRĄ CIESZYŃSKIE.

Katowice, 5 czerwca. (AW.) W sensacyjnej sprawie arcyksiążąt Fryderyka, Albrechta i Józefa Habsburgów o własność dóbr Komory cieszyńskiej wyznaczony został termin do ustnej rozprawy apelacyjnej na dzień 18 października br. Skarb Państwa reprezentować będą delegat Prokuratury Generalnej w Katowicach dr. Sahaneck i radca tej delegatury dr. Górniśiewicz.

Obrony Habsburgów podjął się marszałek Sejmu śląskiego adw. Wołyn w towarzystwie 4 adwokatów lwowskich (dr. Alierhanda, dra Greka, dra Mildwurma i dra Pierackiego) oraz jednego adwokata węgierskiego. co do którego jeszcze niewiadomo czy zostanie dopuszczony do obrony.

Jak wiadomo, sąd okręgowy w Cieszynie w pierwszej instancji oddalił powództwo Habsburgów, orzekając, że dobra cieszyńskie jako dobra koronne przypadają Skarbowi Państwa.

NOWY REKTOR UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 5 czerwca. (AW.) Wczoraj dokonano wyboru nowych władz uniwersyteckich na rok szkolny 1928-9. Rektorem wybrany został prof. filologii klas. Gustaw Przychocki, prorektorem prof. ks. Szlagowski.

MIEDZYNARODOWY KONGRES TEATRALNY.

Warszawa, 5 czerwca. (AW.) Na II. Międzynarodowy kongres teatralny w Paryżu, który odbędzie się w czasie między 18 a 23 bm. prócz delegatów ZASP-u wyjeżdżają pp. A. Szyfman, Leon Schiller i Boy-Zeleński.



JEDZCIE CHLEB „MERKURY”

Najlepszy i najtańszy.

5569

1 kg. od dziś 68 groszy.

Dziś w środę poraz ostatni wielkie arcydzieło w 12 aktach
WIEŻA MIŁOŚCI (Don Juan)
 W głównej roli **JOHN BARRYMORE.**
 Zniżki ważne.

KINO
LEW

Jutro czwartek potężny dramat sensacyjno-erotyczny w 10 aktach p. t.
W salonach i spelunkach Paryża
 Sensacyjne przygody miłośne arystokratki paryskiej
 Bogata wystawa — Kabarety — Spelunki — Nocne życie Paryża.

„TRZECIE PAŃSTWO NIEMIECKIE W ŚWIECIE”.

Gdańsk, 5 czerwca. (AW.) Na posiedzeniu niemieckiego towarzystwa naukowego dla spraw lotnictwa m. i. wygłosił przemówienie gdański senator Runge. Zwrócił on uwagę niemieckim gościom na „nieustanne cierpienia Gdańska, w którego porcie Polska urządziła plac amunicyjny”. Powstanie portu polskiego w Gdyni jest powodem wielkiego zaniepokojenia Gdańszczan. Zakończył zapewnieniem, że serce Gdańszczan jest rdzeniem niemieckie.

Następnie zabrał głos prez. Senatu gdańskiego Sahm, który wskazał na obojętny twór państwowy Gdańska, przedstawiający obok Rzeszy oraz Austrii trzecie państwo niemieckie w świecie. Prez. senatu zakończył swe przemówienie okrzykiem „Deutschland, Deutschland ueber alles”.

GENEWSKI WYWIAD Z WALDEMARASEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (G) Genewski korespondent N. Fr. Presse donosi, że Waldemar osławił w wywiadzie m. in.: „Nie należy oczekiwać nie spodzianek podczas obrad Rady Ligi na temat stosunków polsko-litewskich. Chodzi tylko o sprawozdanie holenderskiego ministra spraw zagranicznych i o nic więcej. Stanowisko Litwy jest jasne: chcemy, aby kraj nasz pozostał niezawisły bez jakiegokolwiek unii politycznej z Polską czy z Rosją. Rozmowa z Chamberlainem w Londynie miała charakter informacyjny”.

JOB
 1435

**ZADAJCIE
 FRANCUSKIE
 BIBUŁKI
 CYGARETOWE.**

PROF. HERBACZEWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT.) Dziś rano przyjechał z Kowna do Warszawy profesor Uniwersytetu kowieńskiego Herbaczewski z zamiarem nawiązania bliższych stosunków z naszymi sferami artystyczno-literackimi. Pobyt prof. Herbaczewskiego w Polsce potrwa do dnia 28 czerwca br. W czasie swej bytności w Polsce prof. Herbaczewski pragnie wygłosić odczyty o ruchu artystycznym, literackim i kulturalnym na Litwie.

KANDYDACI NA CZŁONKÓW KOMISJI KONTROLI DŁUGÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (zo). Komisja skarbową pod przewodnictwem prof. Krzyżanowskiego postanowiła zaproponować Izbie wybór następujących członków do komisji kontroli długów: Posłowie Byrka (BB), Paczek PPS, M. Malinowski Wyzwolenie i Trampczyński ZLN. — jako zastępcy: posłowie Chrućki (Ukr.) i Ledwoch (Stronnictwo Chłopskie).

Decyzja ta jest wynikiem porozumienia, albowiem początkowo klub (BB) stawiał kwestię w ten sposób, że według systemu b. Honfita powinno się desygnować największą ilość członków komisji kontroli z BB, inne natomiast kluby stały na stanowisku, że każdy z dużych klubów desygnuje po jednym członku.

STRAJK W BIAŁYMSTOKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (G). Z Białegostoku donoszą, że dziś w drugim dniu strajku włókienniczego strajk obłął 42 fabryki z 2588 robotnikami. Strajkownicy żądają 40 proc. podwyżki płac. Fabrykanci zwracają z rokowaniem oczekując na wyniki akcji podwyżkowej w Łodzi.

Niezwykły wypadek na giełdzie w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (G) Z Paryża donoszą, o niezwykłym wypadku jaki zaszedł wczoraj na giełdzie paryskiej. Oto kurs franka, który blisko od roku trzymał się na poziomie 124.02 za funt szterling, spadł nagle do 124.20, w równej proporcji spadł frank w stosunku do dolara.

W kołach finansowych ta nagła zmiana kursu franka wywołała zrozumiałe zamieszanie, ale pewne jest już, że spadek franka wywołał sam rząd.

pragnąc z jednej strony odstąpić spekulację, która zaczęła już grać na bliską stabilizację, z drugiej zaś strony rząd pragnął być może dać do zrozumienia, że dotychczasowy kurs franka nie odpowiada jeszcze poziomowi, na którym można go stabilizować. — Bądź co bądź wczorajszy wypadek na giełdzie dowodzi, że Bank Francuski całkowicie panuje nad rynkiem pieniężnym.

„Italia” na ziemi Franciszka Józefa? Nowe depeze radiowe od gen. Nobile.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (G). Z Kopenhagi donoszą, nadeszła tu wiadomość zdająca się potwierdzać, że udało się w drodze radiotelegraficznej nawiązać połączenie z gen. Nobile. Moskwa po zbadaniu sprawy zaświadcza prawdziwe doniesienie o tem, że radioamator w Wozniesińsku przyjął depeszę radiową z „Italią”. Podobne depeze otrzymują również inne radiostacje.

Ogólnie przypuszczają, że te depe-

szę są autentyczne i że Italia znajduje się na Ziemi Franciszka Józefa.

Dziś w nocy nadeszły dalsze wiadomości potwierdzające te przypuszczenia. Szwedzka radiostacja w Lulea odebrała w nocy depeszę radiową, że „Italia” wylądowała na Ziemi Franciszka Józefa. W ciągu ubiegłej nocy radioamatorzy rosyjscy nawiązali łączność radiową z „Italią”. Komunikacja z „Italią” uległa jednak przerwie.

Budżet min. spraw wewnętrznych. Ożywiona dyskusja na plenum Sejmu.

ZNAMienne OŚWIADCZENIE POS. SOBOLEWSKIEGO Z R. B.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (zo). Ministerstwo spraw wewnętrznych jest resortem, który już z tytułu obszernego zakresu swego działania, zahaczającego o wszystkie niemal dziedzin życia, narażony jest zawsze na liczne krytyki. Tak było za wszystkich poprzednich rządów a i rząd obecny nie zdołał tego uniknąć, znajdując jednak obronę równie silną jak ataki.

Na dzisiejszym posiedzeniu przy omawianiu budżetu tego ministerstwa, na pierwszy ogień poszły opozycjonści z lewicy pos. Bagliński z Wyzwolenia i Prager z PPS, którzy zwracają część swoich przemówień poświęcił oczywiście nadużyciom wyborczym.

Pos. Bagliński uważa, że w związku z wyborami najaktualniejszym staje się zagadnienie, czy urzędnik jest przedstawicielem państwa czy też wykonawcą zarządzeń swojej przełożonej władzy. W stosunku do budżetu zapowiadają wnioski o redukcję 30 proc. etatów urzędniczych i o redukcję funduszu dyspozycyjnego.

Pos. Prager domaga się wydania przepisów gwarantujących prawa obywatelskie, poatem omawia sprawy samorządowe i oświadcza, że PPS nigdy nie zgodzi się na okrojenie samorządowych praw wyborczych.

Pos. Wierczak ZLN. zarzuca głównie rządowi, iż nie zdołał przeszkodzić wzrostowi sił antypaństwowych. Podkreśla, że obowiązkiem rządu jest prostować z miejsca oszczerstwa, zawarte w nagłych wnioskach posłów mniejszościowych i że jest rzeczą nie dopuszczalną, aby posłowie wbrew ślubowaniu poselskiemu oświadczyli, że jeszcze w tym pokoleniu pragną oderwać 1/3 część terytorium naszego państwa.

Zarzuły dotyczące wyborów odparł z wielką swadą i animuszem pos.

Sobolewski BB, który polemizował głównie z socjalistami, wytykając im m. in. że w przywiązaniu do swej partii przewyższają wszystkie inne partie tak, że np. wysyłają telegram gratulacyjny do Berlina z powodu sukcesu wyborczego socjalistów, chociaż, kto wie, czy w tym wypadku interes państwa nie koliduje z interesem partii.

Najznamienniejszy był ostatni ustęp przemówienia pos. Sobolewskiego. Oświadczył on mianowicie: zdawałoby nam się, że my się tu nie nauczyli tańczyć. Nie przyszliśmy tańczyć i tańczyć nie będziemy. Celem Bloku jest naprawa Konstytucji. Cel ten musi być osiągnięty i będzie osiągnięty w Sejmie lub też mimo Sejmu.

Oświadczenie to wywołało olbrzymią wrzawę i duże wrażenie w Izbie. Na tem posiedzenie odroczono do popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowym oświadczył wicemarszałek Woźnicki, że pos. Sobolewski zgłosił się celem złożenia deklaracji co do ostatniego ustępu swego przemówienia i że deklaracja ta nastąpi po zamknięciu dyskusji na końcu posiedzenia.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał pierwszy ukraiński radka Kohn, wywołując liczne żale na administrację i pos. Baran (ukr.), który głównie uskarżał się na policję.

Przedstawiciel Piasta pos. Kiernik precyzuje stanowisko swego klubu do budżetu w ten sposób: Gdybyśmy chcieli uzależnić stosunek do budżetu od stosunku do rządu, głosowalibyśmy przeciw budżetowi, ale budżet dajemy rządowi, lecz państwu i będziemy za nim głosować.

NADUŻYCIA W POZNAŃSKIEJ IZBIE SKARBOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (G) Minister skarbu zwołał na zasadzie art. 116 pragmatyki cywilnej naczelnika wydziału IV. Izby skarbowej w Poznaniu dr. J. Wnęka. Zwolnienie nastąpiło w związku z nadużyciami, służbowymi, ujawnionymi przez nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami. Jednocześnie sprawa nadużyć dr. Wnęka została skierowana do prokuratury przy sądzie okręgowym w Poznaniu.

POLSKI RAID SAMOLOTOWY WARSZAWA - LONDYN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (G). Dwaj lotnicy polscy pp. Wacław Kulas i Bolesław Skarbo organizują wielki raid samolotowy na trasie Warszawa - Paryż - Londyn - Warszawa. Lotnicy zwrócili się do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o wydanie pozwolenia na przelot przez terytorja państwa przez które raid ma się odbywać, oraz o prawo lądowania.

LOT AMERYKAŃSKI NAOKOŁO ŚWIATA.

Warszawa, 5 czerwca. (AW.). Posel St. Zjednoczonych w Warszawie zwrócił się do rządu polskiego na pozwolenie lotnikom amerykańskim Johnowi Mears i Karl Collewici na przelot przez terytorjum polskie z prawem lądowania. Lotnicy mają wystartować ze St. Zjednoczonych dnia 19 bm. w podróż naokoło świata i projektują m. in. zatrzymanie się w Warszawie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MJR. TOCZKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (G). Z Włocławka donoszą, że czołowy jeździec polski, wielokrotny zdobywca pierwszych nagród na zawodach międzynarodowych major Toczka, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi we wczorajszych zawodach w biegu Steples Chasse. Podczas skoku przez szeroki rów zwał się z konia niegajac ciężkiemu zwichnięciu ramienia i dotkliwym potłuczeniom. Na tej samej przeszkodzie zwał się por. Donner. Obu jeźdźców opatrzone na miejscu.

PRZYGOTOWANIE DO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO.

Lwów, 6 czerwca.

Praca nad przygotowaniem kongresu Eucharystycznego, który się odbędzie 16 bm. jest w przededniu. Kongresu wielka i gorączkowa. Komitet ma do załatwienia wiele niecierpiących zwłoki spraw a przyznać trzeba, że niezaniebduje niczego.

Wczoraj o godz. 5 w kancelarii kapituły odbyła się konferencja prasowa, na którą reprezentantów wszystkich dzienników z p. prezesem Laskownickim i wiceprezesem Kucharskim zaprosił ks. kan. Dziurzyński. Po przedstawieniu historii Kongresów Eucharystycznych i programu lwowskiego Kongresu przez ks. kan. Dziurzyńskiego, p. prezes Laskownicki nakreślił zadanie pracy w całej akcji, na czem po krótkiej dyskusji zebranie zamknięto.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa, 5 czerwca. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 6 bm.: Na ogół w zachodniej połowie kraju chmurno z przejaśnieniami, we wschodniej zaś pochmurno z przelotnymi opadami. Dość ciepło, na południowym wschodzie ciepło. Umiarkowane, miejscami dość silne wiatry zachodnie. Na południu kraju słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

S E J M.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 czerwca. (zo). Całe poniedziałkowe posiedz. przedpołudniowe i większa część popołudniowego, poświęcone było dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty. Na pierwszy plan w tej dyskusji wysunęła się polemika posłów BB. z lewicą, na tle konkordatu i rozdziału kościoła od państwa. Polemika obfitowała w ciekawe momenty. Np. poseł Okulicz (BB) polemizując z p. Czaplińskim (PPS) zapewniał go, że od czasu śmierci Piusa IX, nacjonalizm nie znajduje odgłosu w Watykanie. Z innych momentów podkreślić należy przemówienie p. Piaseckiego (BB), który zarzucał ZLN, nadużywanie religii dla celów politycznych.

FECHA KONFLIKTU P. WYRZYKOWSKIEGO z B. B. — ARESZTOWANIE POSŁA STAGANOWICZA.

Warszawa, 4 czerwca. (PAT.) Na poniedz. plenarnym posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym zabrał głos marszałek Daszyński, który doniósł izbie o zrzeczeniu się mandatu przez posła Błażejewicza (Ch. D.). Jednocześnie marszałek oświadczył, że wypadki piątkowego i sobotniego posiedzenia izby na tle posługiwania się przez posłów tekstami stenogramów, skłaniają go do ustalenia w tej sprawie pewnych przepisów. Między innymi mówca powinien najpóźniej do 48 godzin poprawić swoje przemówienie w stenogramie, przyczem poprawki to nie mogą zmieniać istotnego sensu przemówienia. Stenogram poprawiony powinien mówca oznaczyć swoim podpisem. Tekst stenogramu poprawionego i podpisanego przez mówcę może wydawać tylko urzędnik przez Marszałka upoważniony.

Następnie Marszałek doniósł, że otrzymał zawiadomienie o aresztowaniu w dniu wczorajszym w Nowogródku posła Staganowicza z listy Nr. 39. Marszałek stwierdził, że nie może interweniować w sprawie aresztowania tych posłów, ponieważ nie zachodzi wypadek przewidziany w art. 21 Konstytucji.

Przed porządkiem dziennym zabrał jeszcze głos poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie), który w sprawie incydentu, jaki zaszedł w końcu ub. tygodnia, składa oświadczenie zaznaczając, że na piątkowym posiedzeniu pod adresem kilku posłów z B. B. rzucił w silnym podnieceniu obełżywy wyraz. Wyraz ten obecnie z ubolewaniem cofa stwierdzając, że była to tylko odruchowa z jego strony reakcja na iluzję kilku posłów uczynioną w atmosferze silnie podnieconej pod adresem Biura stenograficznego.

BUDŻET MIN. OŚWIATY

W dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P. zabrał głos poseł Zieliński (Ch. D.) przytaczając szereg rezolucji oraz podtrzymując jako wnioski mniejszości, wnioski klubu, które przypadły na komisji a mianowicie wniosek o przyznanie zapomogi w kwocie 25.000 zł. dla Uniwersytetu Lubelskiego oraz wniosek w sprawie przyznania 1 miliona złotych na etaty organistów.

Z kolei zabrał głos poseł Okulicz (BB), który polemizuje z posłem Czaplińskim co do stanowiska Rządu w sprawie konkordatu zaznaczając, że w rozrachunkach między kościołem i państwem konkordat daje pewne uprzedzenia właśnie dla państwa. Po omówieniu sprawy wyznań katolickiego i prawosławnego, mówca przechodzi do sprawy wyznania ewangelickiego, zaznaczając, że sprawy tego wyznania powinny być uregulowane w drodze przewidzianej przez Konstytucję. Co do legalizacji wyznań niemianowanych, to prawa ta powinna być zrealizowana według artykułu 16. konstytucji w tym sensie, że jeżeli wyznania te w nauce

Rada Ligi Narodów.

Genewa, 4 czerwca. (PAT.) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś przed południem pod przewodnictwem przedstawiciela Kuby w celu odbycia swojej 50-tej sesji, która potrwa około tygodnia. Na obecnej sesji Rady Ligi Narodów Polskę reprezentuje minister Zaleski.

Na porządku dziennym znajduje się około 40 spraw. Najważniejsze z nich są: Konflikt polsko-litewski, spór pomiędzy Węgrami i Rumunią w sprawie węgierskich optantów w Siedmiogrodzie, sprawa niemieckich szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku, sprawa położenia mniejszości albańskiej w Grecji, kwestia ostatecznego przyjęcia planu budowy pałacu Ligi Narodów, wreszcie afera w St. Gotthard.

Genewa, 4 czerwca. (PAT.) Na posiedzeniu inauguracyjnym Rady Ligi

Narodów na wniosek przedstawiciela Rumunii Antoniadę, postanowiono wstać na porządek dzienny sesji wrześniowej prace komisji rozbrojeniowej i komitetu dla spraw arbitrażu i bezpieczeństwa.

Członkom Rady przedstawiony został tekst noty ministra Zaleskiego do premiera Waldemarsa z okazji ogłoszenia Wilna w nowej konstytucji litewskiej stolicą Litwy.

Genewa, 4 czerwca. (AW.) „Journal de Geneve” daje wyraz wątpliwości, jakoby Liga Nar. chciała rozstrzygnąć raz jeszcze kwestię Wilna, poruszoną ostatnio w proklamacji prezydenta Litwy kowieńskiej. Dziennik wnioskuje, że Liga może tylko pośredniczyć w zatargu prowokow. przez Litwę. Prawdopodobnie jest, że Chamberlain udzieli Litwie napomnienia.

=○=

CHAMBERLAIN z BRIANDEM

Paryż, 4 czerwca. (AW.) Dzienniki donoszą, że podczas wczorajszych obrad Chamberlaina z Briandem postanowiono na podstawie doświadczeń fosgenowych w Hamburgu zażądać od

OMAWIAŁI SPRAWĘ FOSGENU.

Ligi Nar. obostrzonej kontroli produkcji gazów trujących w Niemczech oraz kontroliowania międzynarodowego handlu, w pierwszej linii sowiecko-niemieckich transportów.

Radjodepesza z „Italii”?

Moskwa, 4 czerwca. (PAT.) Agencja Tass podaje, że radioamator z Woznieśeńska nazwiskiem Szmid przejął na fali 33-35 m, odpowiadającej długości fal wysyłanych przez stację nadawczą „Italii” następującą radiodepeszę:

„Italia”-Nobile. Franz Joseph, S. O. S. — S. O. S. — S. O. S. — S. O. S. Tirri. Teno. Ihn...

Komitet akcji pomocy dla generała Nobile przypuszcza na tej podstawie, że „Italia” zmuszona była wyładować na ziemi Franciszka Józefa.

Katastrofa kolejowa w Grodnie.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 czerwca. (zo). Z Grodna donoszą: Dziś o godz. 7.45 rano, wydarzyła się na dworcu tutejszym poważna katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg pasażerski, idący do Grodna, wjeżdżając już na stację, z powodu złego nastawienia zwrotnicy

zderzył się z drugim pociągiem, wskutek czego wykoleiło się kilka wozów i dwa parowozy. Dwóch pasażerów odniosło bardzo ciężkie rany i w stanie nieprzytomnym odwieziono ich do szpitala. Około 20 osób odniosło rany lżejsze.

swojej oraz w ustroju nie mają żadnych przeciwstawięć z konstytucją a kościół katolicki nie stawia zasadniczych przeszkód, to powinny być bezwzględnie uznane.

Po przemówieniach p. Stankiewicza (Białorusina) i Okulicza, Marszałek zarządził przerwę do godziny 16.30.

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu w dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P. ks. Madej (BB) w przemówieniu swoim staje w obronie duchowieństwa przed atakami przedstawicieli lewicy.

Po przemówieniu posła Świeckiego (ZLN) minister Dobrucki replikując po słowach Chrućkiemu, który nazwał rozbiór Soboru w Warszawie barbarzyństwem oświadcza, iż barbarzyństwem byłoby raczej zbudowanie tej cerkwi w sercu Warszawy. Przechodząc następnie do sprawy autokefalii minister podkreśla, że zapewni ona pełną swobodę cerkwi prawosławnej, niezależnie od wpływów państw obcych. Stwierdzeniem Rządu będzie, aby nie była instrumentem rasyfikacyjnym. Następnie minister stwierdza, iż jakiegokolwiek zmiany uposażeń duchowieństwa katolickiego w budżecie nie są możliwe, ponieważ te cyfry są wynikiem bezpośredniego konkordatu. Co się tyczy potrzeb szkolnictwa, to są one jak wielkie, iż roczne zasilenie budżetu nie może imponować. Z podatków, które Izba odrzuciła, znaczna część miała się dostać szkolnictwu.

W zakończeniu dyskusji referent poseł Stypiński proponuje kilka rezolucji,

między innymi w sprawie wniesienia ustawy o ustroju szkolnictwa.

Następnie poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) referuje budżety Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu i Najw. Izby kontroli państwa, poczem poseł Polakiewicz zreferował budżet Prezydium Rady ministrów. Referent popiera wnioski Rządu o przywrócenie pozycji na utrzymanie od kwietnia do 5 lipca br. nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami oraz o przywrócenie pozycji rozchodów i dochodów „Gazety Lwowskiej” i „Gazety Pomorskiej”.

Po krótkiej dyskusji z kolei Izba przystąpiła do omawiania budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

W dyskusji zabierał głos p. Radziwiłł (B. B.).

BUDŻETY MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH I MIN. SPRAW WNEĘTRZNYCH.

Następnie przystąpiono do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawozdawca poseł Polakiewicz (BB) omówił cyfrowo budżet zwracając uwagę, że wydatki tego resortu procentowo maleją, co wskazuje na to, że nie uzasadnione są zarzuty, jakoby Polska stała się państwem policyjnym. Dużo uwagi poświęcił referent służbie zdrowia a wreszcie wnosi od siebie o przywrócenie propozycji rządowych i o zrewidowanie stanowiska zajętego na komisji budżetowej. Na tem rozprawy przerwano. Następne posiedzenie jutro o 10.30.

ZNIESIENIE PASZPORTÓW ULGOWYCH NASTĄPI W JESIENI?

Warszawa, 4 czerwca. (AW.) Jest rzeczą prawdopodobną — jak donosi „Express Por.” — że już na jesieni zniesione będą wszelkiego rodzaju paszporty ulgowe (kupieckie, przemysłowe, naukowe itp.) i że dla wszystkich paszportów ustaloną będzie cena nie przekraczająca 50 zł.

ZJAZD DZIAŁACZY CHŁ.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 kwietnia. (zo) W niedzielę obradował zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji i kresów wschodnich, na którym między innymi postanowiono domagać się u władz państwowych poczynienia kroków w celu uruchomienia robót publicznych, większego zasilenia ruchu budowlanego, wydania ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość i załatwienia sprawy uposażeń urzędniczych

SPRAWA WKŁADÓW W WIEDENSKIEJ PKO

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 czerwca. (zo) PKO przypomina, że termin zgłaszania wkładów oszczędnościowych, zgłoszonych swego czasu w wiedeńskiej Pocztowej Kasie Oszczędności upływa z dn. 30 czerwca b.m. i wyjaśnia, że w wypadku, kiedy sprawa obywatelstwa polskiego nie może być dostatecznie udowodniona, to wtedy wystarczy przedstawienie dokumentu, stwierdzającego stałe miejsce zamieszkania w granicach Polski

STAN ZDROWIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. (zo). Z kół zbliżonych do Belwederu dowiadujemy się, że w stanie zdrowia Marszałka Piłsudskiego nastąpiła już definitywna poprawa i marszałek Piłsudski powrócił do pracy i prawdopodobnie będzie obecny w Sejmie w czasie omawiania budżetu M. S. Wojsk.

PRZED PODPISANIEM NOMINACJI WOJEWODY LWOWSKIEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 czerwca. (zo). Dowiadujemy się, że dekret nominacyjny p. W. Gołuchowskiego na wojewodę lwowskiego jest już w kancelarii Prezydenta. P. Gołuchowski ma przyjechać do Lwowa w piątek lub sobotę dla objęcia urzędowania, a obecnie od tygodnia w jednym z województw zapoznaje się z sposobem pracy w województwie.

OFERTA NA ZAŁOŻENIE LUNA - PARKU W WARSZAWIE.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 czerwca. (G). Do magi stratu warszawskiego wpłynęła oferta zagranicznego konsorcjum finansowego proponującego założenie w Warszawie wielkiego Luna-parku na Saskiej Kępie na terenie przyszłego parku wystawowego. Ofertę przesłano do rozpatrzenia wydziałowi technicznemu.

NOWY POSEŁ PIASTOWY.

Warszawa, 4 czerwca. (AW.) Na miejsce wybranego z listy państwowej Bloku Kat. Nar. Lud. nr. 25 posła Błażejewicza (Ch. D.), który rzekł się mandatu, wobec zrzeczenia się mandatu przez kandydata następnego z listy państwowej nr. 25 T. Garczyńskiego (Piast) wchodzi do Sejmu dyr. Zaczek (Piast). Red. Garczyński zastrzegł sobie, zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej prawa zastępcy.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędzieś nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Przegląd prasy.

POZA TEM I TAMTEM.

W „Głosie Prawdy” czytamy:

Przeżywamy obecnie na świecie erę dażeń pacyfistycznych w stosunkach międzynarodowych i dążności do wzmacniania uczuć solidaryzmu społeczno-gospodarczego w łonie narodów. Jest to fakt. Lecz nie mamy żadnej gwarancji, iż jutro nie przyjdzie inna fala i pień pacyfistycznych nie zastąpi surmy bojowej, a przyciszenia społecznych antagonizmów — walka klas.

Albowiem celem narodów, a także i klas jest postęp, jest szukanie nowych zwycięstw, dyktowanych koniecznościami rozwijającego się, pomnażającego swe potrzeby życia. A kto chce osiągać zwycięstwa, nie może się stać doktrynerem pacyfizmu lub wojny, solidaryzmu lub walki klas. I jedne i drugie są bowiem tylko środkami a nie celami samymi w sobie. Kto zaś staje się niewolnikiem środków, może bardzo łatwo zabić cel któremu chciał służyć, wytracić sobie z ręki zwycięstwo.

Nie ulega wątpliwości, iż w obliczu wielkich kryzysów gospodarczych, wzrasta wśród klas społecznych poczucie konieczności wspólnego wysiłku dla wyrwania z niedoli. Gdy zaczynają pojawiać się zyski z produkcji, pojawia się moment walki o ich podział. I tak będzie zawsze, nawet — jak uczy przykład sowiecki — gdy znika kapitał prywatny, na rzecz państwowego.

Zatem jest wiele przesady w obawie socjalizmu przed konserwatywnym hasłem solidaryzmu i konserwatywnym przed hasłem walki klas. Albowiem nie hasła stwarzają czyny, a te tylko muszą być brane pod uwagę.

ORZECZENIE „ROBOTNIKA”.

P. Niedziałkowski w „Robotniku” wydaje następujące orzeczenie z powodu mów sejmowych pułk. Sławka i Radziwiłła Janusza:

„Ideologia pp. Sławka i Radziwiłła nie rozwiązuje zagadnień społeczno-gospodarczych i politycznych w społeczeństwie klasowym, w Państwie, powstałem do nowego życia w epoce dziejowej, która chrzcimy mianem „kryzysu kapitalizmu”. W teorii prowadzi ona do omijania lub odraczania tych zagadnień. W praktyce sojusz grup inteligencji z wielkim przemysłem, z finansjerką, z wielką własnością rolną oznacza zgoda niewspółmierną przewagę

tych klas społecznych, jako przedstawicieli potężnych, określonych jasno interesów. Tak było zawsze dopóki istnieje kapitalistyczna organizacja gospodarki narodowej”.

KTO W CZYJE STROI SIĘ PIÓRKA?

„Robotnik” i „Gazeta Warszawska” toczą spór o palmę pierwszeństwa w demagogii rozwiniętej w kwestji urzędniczej celem zakrycia swego właściwego stanowiska, które kazało im z motywów politycznych obalić projektowane przez rząd podatki dla pokrycia wydatków na podwyższenie pensyj urzędniczych.

„Gazeta Warszawska” wywodzi flagarnie w artykule p. t. „Figlarze z P. P. S.”:

Komisja parlamentarna klubu P. P. S. uchwaliła dnia 1 czerwca, kiedy debata budżetowa dobiega już końca, postawić wniosek do ustawy skarbowej, polecający rządowi, by wypłacał pracownikom państwowym płace o 25 proc. wyższe. Jednocześnie pos. Diamand wskazał na te zwiększenia dochodów i oszczędności w wydatkach budżetu, które umożliwią osiągnięcie potrzebnej sumy.

Taką nowinę obwieścił wczoraj „Robotnik” pod odpowiednim, mocnym tytułem, dodając zaraz niżej z dużym zadowoleniem, że uchwały Centralnej komisji Porozumiewawczej pracowników państwowych przyłączają się do „naszego poglądu zasadniczego”, polegającego na tem, że „płace pracowników i urzędników państwowych nie mogą być związane z jakimś specjalnym podatkiem”.

Wyrażając zadowolenie zarówno co do „zasadniczego” poglądu P. P. S. jak i wniosku posła Diamanda, musimy jednak stwierdzić, że P. P. S. stroi się w cudze piórka. Znacznie wcześniej, bo od samego początku dyskusji budżetowej w komisji klub Z. L. N. zajął to właśnie „zasadnicze” stanowisko, że podwyżka płac urzędniczych powinna być objęta budżetem, że należy jej zrobić w budżecie miejsce w drodze oszczędności i podwyższenia niektórych dochodów, że luncim między tą sprawą, a nowymi podatkami jest błędne, szkodliwe i nie prowadzi do celu.

Stanowisko swoje miał Klub Z. L. N. w konkretną formę wniosków oszczędnościowych z jednej i wniosku o 25 procentową podwyżkę płac z drugiej strony.

W tym czasie P. P. S. prowadziła „wielką” politykę, co ją skłoniło

do zgilotynowania ogólnej dyskusji budżetowej, na której można było zająć stanowisko wobec całości budżetu i sprawy urzędniczej i do kapitulacji wobec przewodniczącego komisji posła Byrki. Przekreślenie ogólnej dyskusji utrudniało ogromnie załatwienie sprawy urzędniczej, gdyż skazało z góry na zagładę większość wniosków oszczędnościowych, stawianych z konieczności detalicznie bez wstępnego ogólnego umotywowania.

DYKTATURA PAŃSTWA.

W „Polsce Zbrojnej” czytamy:

A przecież to taka prosta i zdawałoby się — naturalna rzecz: „uznać, że ponad interesy sprzeczne istnieje interes wspólny — państwa”. Na tej prostej lecz niezachwianej prawdzie gruntuje się ideologia rządu i współpracującego z nim Bloku i ona określa jak program pracy państwowej, tak i taktykę polityczną tych czynników, ta, a nie żadna inna idea jest sprawdzianem, kształtującym stosunek rządu i Bloku do konkretnych zagadnień wysuwanych przez życie. Ona również przesądza kierunek, w którym należy szukać sposobów rozwiązania tych problemów. Mogą one być rozstrzygnięte tylko na drodze „poszukiwania kompromisu, wejścia w istotę rzeczy i tendencji zbliżnych”.

Taka zaś polityka państwowa żadną miarą nie może być nazwana „dyktaturą” osoby lub grupy. Jeśli można tu mówić o dyktaturze, to bodaj o dyktaturze idei państwowej — dyktaturze państwa. Brakowało nam jej dotąd i ten brak odczuwaliliśmy niezmiernie boleśnie.

PROBLEM MIESZKANIOWY.

„Czas” pisze:

Życie gospodarcze w Polsce cierpi na chroniczny bezwład. Żeby je ruszyć z tego stanu inercji, ze stanu stagnacji i depresji, trzeba mu ciągle ożywożyć zastrzyków, trzeba mu podnieść, trzeba je, jak mówią Niemcy, ciągle na nowo „ankurbeln”. W 1926 r. zrobił to strajk górników w Anglii, w 1927 r. pozostawienie rolnictwu swobody w polityce cen i zwiększenie jego dochodowości. Ale i dziś jeszcze przemysł węglowy w Polsce osiągnął dopiero 86 proc. produkcji przedwojennej, że larny 75 proc., tyleż mniej wieciej cynkowy, inne jeszcze mniej. By pchnąć znowu naprzód nasze życie gospodarcze, by zapewnić przemysłowi dalsze podniesienie produkcji,

pełne wyzyskanie zdolności wytwórczej, obniżenie kosztów własnych i wzrost ekspansji eksportowej, by dać pracę 160.000 bezrobotnych, rolnictwu dać nowych i zasobniejszych konsumentów itd., trzeba znowu silnej podniety, trzeba znowu cały nasz ustrój gospodarczy „nakurbłować”. A w jakiż sposób łatwiej to zrobić, niż przez ożywienie ruchu budowlanego, skoro — jak głosi stara maksyma — jeden murarz zatrudniony daje pracę i zarobek dwunastu innym robotnikom.

Skąd jednak wziąć te sumy olbrzymie, potrzebne na podjęcie na wielką skalę ruchu budowlanego? Znajdą się, byle kto wytłumaczył p. Devey’owi, że rozwijaniem problemu mieszkaniowego — to w Polsce najproduktywniejsza inwestycja.

ŻALE „NASZEGO PRZEGLĄDU”.

„Nasz Przegląd” wywodzi:

Nieco bardziej ukrytą walkę z inoplemieniami podjął p. min. Sławoj-Składkowski w komisji administracyjnej. Szło o rzecz zupełnie jasną i zrozumiałą: o stwierdzenie, czy podczas ostatnich wyborów stosowany był — łagodnie mówiąc — „nacisk”. W stosunku do stronnictw polskich p. minister bronił się środkami zupełnie dopuszczalnymi. Oświadczył, że nacisku nie było, lecz, że Rząd nie mając dawniej stronnictwa w sejmie, postarał się o stworzenie własnej partji zapomocą agitacji wyborczej. Nadto pan minister bronił się tem, że teraźniejsza opozycja posługiwała się nawzajem popularnością szefa rządu. Czy była to istotnie tylko prawowita rywalizacja, pokaże komisja nadzwyczajna, która została wybrana wbrew sprzeciwom p. ministra.

Jakże inaczej zachował się p. minister wobec bloku mniejszościowego. Kwestjonował on samo prawo obywateli inoplemienicznych do swobodnego organizowania się w blok wspólny celem przeprowadzenia należnych im według swej liczebności mandatów:

— Organizowanie wszystkich mniejszości pod jedną listą — rzekł p. minister — musiało mieć charakter ostrego rozgraniczenia obywateli polskich według kryterium narodowościowego i istnienie takiego bloku przez sam fakt jego powstania i potem działalności musi doprowadzić do ostrych walk narodowościowych.

JERZY KOSSOWSKI.

51)

Kłamca.

(Ciąg dalszy)

Tańczą walca. Teraz polkę. Gramofon skrzypi przed ekranem.

— Sztajjerka! — aranzuje Świderski.

— Sztajjerka! — powtarza cała sala. „Kupicie protezy tylko w firmie Podskocil i Strauch” — brzmi ostatni napis.

— Ja nie kupię — chichocze wybijokno krakowskie. — Poczekam aż mi dadzą. Światło na sale! — krzyknął nagle. — bo gotowi kule kraść.

— Z was wesoły chłop — przychwilił mu Dżero.

— A bo co mi tam! Ja panie byle co zjeść i trochę się pośmiać. Moja matka też taka. Jak mnie pierwszy raz na kulach zobaczyła, to powiada: Staszek! Gdzieś giczołe podział? To jom cię na to dziewięć miesięcy w żywocie nosiła, żebyś nogi po świecie gubił? — I śmieje się, a ze ślipów, to ślozy ino tak, ciurkiem, jak z zepsutego wodociągu! Wesoła kobieta.

W sali szpitalnej Staszek opowiadał treść całego filmu tak, że inwalidzi omal się nie pochorowali ze śmiechu. — No i widzicie chłopcy — kończył — taki bez nóg wszystko może robić, może się nawet i ożenić, tylko, że

dzieci mogą mu na świat bez nóg przyjść.

— Bez czyich — rzucił dowcip któryś z bezrękich.

— Bez twoich — odciął Staszek, a wiedział, że bezręki martwił się o młodą żonę.

Mimo kpin jednak Staszka, Andrzej zaczął serio myśleć o protezie i to jak najlepszej. Wojsko dawało bardzo prymitywne, postanowił sobie kupić sam. Na drugi, czy na trzeci dzień wybrał się do banku, gdzie pracował przed wojną. Mimo, że pamiętano go tam jako urzędnika niezbyt pilnego i zdolnego, przyjęto go serdecznie. Drewniane kule wzbudziły współczucie. Stary, siwiutki dyrektor rozrzewnił się do łez.

— Każemy panu natychmiast wypłacić znaczniejszą sumę, żeby się pan mógł jako tako urządzić, kupić porządną protezę, ale niech pan posiedzi jeszcze w szpitalu, leczy się na koszt rządu, może pana wysła gdzie do kąpieli, a potem niech pan wraca do nas, do spokojnej pracy. Roboty mamy moc, a personel zdekompletowany!

Andrzej miał przez cały czas mine męczennika za ideę. Słowa nie mówiąc uściślał dyrektorowi rękę i pokuśtykał z czelmem do kasy. Wypłacano mu natychmiast, omijając całą kolejkę innych. Chudy kasjer wypłacał, liczył banknoty przez ły.

— Niech pan wraca szybko — rzucił na odchodnym — będzie panu u nas jak w rodzinie.

Panny biurowe odprowadziły Andrzeja aż do bramy wejściowej. Ścisł im ręce serdecznie. Cieszył się ich dotknięciem. Dawno nie czuł tak drobnych palców w swych dłoniach; patrzył tym młodym i ładnym kobietom głęboko w oczy, robiąc spojrzeniem nadzieję każdej. Gdy się znalazł na ulicy, uśmiechnął się do słońca. Skinał na przejeżdżającą drożkę, zmacał wypchaną banknotami kieszeń i kazał się wieść daleko na błądnie. Patrzył na ożywione miasto, nie czując w sobie ciężaru wojny, mimo, że miasto ożywiło wiadomości o zdobyciu Brześcia. Widział, jak ludzie wyrwali sobie ulotki i dodatki; czytali, komentowali, cieszyli się.

— To już chyba teraz wojna się skończy — zagadał drożkarz. Jak Brześć zdobyty, to przecie już do Moskwy nie pójdą?

— A pewnie — przytaknął Andrzej z powagą.

— A już czas najwyższy.

— A już.

— No i nam coś dadzą za legiony. Zawsze coś pomogły.

— Rozumie się — rzucił Andrzej ważko, choć nie wiele wiedział, jakie to mogło mieć znaczenie, bo go żadne wiadomości w linii nie dochodziły. W szpitalu jednak słyszał to i owo i

wstydził się dać po sobie poznać, że właściwie wie może mniej, niż ten stary drożkarz. A dryndziarz, choć wiedział, że gość jest jakiś nierozmowny, nie mógł pohamować języka.

— A pan gdzie nogę stracił?

— Pod Gorlicami.

— Podobno była straszna bitwa?

— Straszna.

— I popatrz pan! Tylu ludzi padło, tylu kalekami zostało, a tu w mieście nikt o tem nie myśli. Wszystkie lokale pełne, ludziska piją jak nigdy, na jaką kobietę pan palcem kiwnie, już twoja! Sodoma panie i Gomora!

Andrzej nie odpowiedział nic, tylko się ogładał za jakąś wysmukłą szatynką, a drożkarz spłunął i popędził konia. W drodze powrotnej Andrzej zatrzymał się przed swym dawnym fryzjerem i kazał zgolić brodę i wasy. Sprawdził natychmiast, że w oczach odmłodził. widział przed sobą milego mężczyznę, biyszczące, ciemne oczy, ładnie wykrojone, pełne usta. — Żeby jeszcze te kule odrzucić — myślał — można żyć!

Od przyjazdu nie zaglądał do swego mieszkania, ale to też zaledwie parę razy był dopiero w mieście. Polecał tam wprost od fryzjera. Stróż witał go jak upiora z za grobu.

— A to już mówili, że pan zabity, a to chwala Bogu tylko nogę. No, bez jednej nogi można żyć!

(C. d. n.)

Z podróży po Słowiańszczyźnie.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego”).

I. Święto rolnicze.

Widowisko, jakie podziwiano w Pradze, w dniach 16 i 17 maja, było czemś niezwykle nawet dla tych, którym spowziedziano już owe nieprzeliczone zjazdy odbywające się prawie niustannie w stolicy republiki czechosłowackiej. Praga w dniach tych święciła uroczystość ludu rolniczego, a choć miało to pewne tendencje partyjne, stronnictwa agrarnego, to jednak w rezultacie przemieniło się we wspaniałą manifestację, nie tylko stanową, ogólną - chłopską, ale i ogólną - państwową.

Na uroczystości przyjechało około 250.000 chłopów w całym bogactwie zachowanych dotąd strojów ludowych. A na dowód że ubiory te nie są jedynie martwą maskaradą, odbyło się na olbrzymim boisku Sparty przedstawienie ludowych zwyczajów, wedle ich grup regionalnych. A więc Ruś podkarpacka przedstawiła terebłiańskie wesele, Morawską Słowaczyną miesopustnego „faszanka”, oraz wspaniałą jazdę króla. Hanacy wystąpili ze swymi obrzędami weselnymi, Słowacy z „maiem” i dożynkami, a Włosi i słowaccy Cziczmanie i Dietwanie popisali się w swych oryginalnych tańcach i śpiewach. — Wszystkie grupy regionalne witane były i oklaskiwane gorąco przez kilkudziesięciotysięczną reszce widzów.

A było to istotnie widowisko porównujące pod względem swej barwności i różnorodności, mogące być wzorem dla realizacji idei teatru ludowego, opartego na ludowych motywach.

Równie potężne, a oczywiście pod względem ilościowym jeszcze potężniejsze wrażenie wywarł na drugi dzień pochód manifestacyjny chłopów czechosłowackich na Hradczany, gdzie położono kamień węgielny pod pomnik ks. Przemysła Oracza. Pochód imponował ilością uczestników, bo szedł przez pięć godzin, ale również i hasłami niesionymi w pochodzie. — Wszystkie bowiem grupy etniczne niosły tablice o charakterze wybitnie lojalnym i państwowym. „Wierni sobie, wierni republice” oto była główna i najczęstsza myśl niesionych transparentów. Później nastąpiło uroczyste ślubowanie wierności republice i oświadczenie lojalności przez Masarykowi ze strony delegatów różnych grup etnicznych, zamieszkujących Czechosłowację. Były to wszystkie wyraźne dowody, że regionalna organizacja tych grup spoiła je jednak silnie w pewną całość państwową.

W pochodzie brały udział i delegacje innych Słowian, a więc gorąco witana grupa łużycka, Bułgarzy, Ju-

gosłowianie i emigranci rosyjscy. Pośród byli i polscy delegaci, ale na zewnątrz niewidoczni. Natomiast raska orkiestra w Wołowego (Podkarp. Ruś) grała na nutę „Jeszcze Polska nie zginie”.

Pochodowi przypatrywali się nie tylko miejscowi, ale wiele gości zagranicznych, przybyłych do Pragi na wystawę rolniczą. Rząd dokłada bowiem starań, aby tym obcym a zwłaszcza dziennikarzom poczynić wszelkie możliwe ułatwienia, jak np. wolny przejazd kolejną itd. Zasadę tę stosuje się nie tylko do dziennikarzy wielkich państw, ale i małych państewek. —

Praga, w maju.

Stąd sady o Czechosłowacji są w prasie obcej bardzo korzystne. Polska nie daje prawie żadnych udogodnień kolejowych ani dziennikarzom, ani uczonym obcym, co jest oczywiście w wielu wypadkach w wysokim stopniu szkodliwe. Problemem tym winien się zająć oddział propagandowy naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tem bardziej, że bezpośredniego kontaktu obcych dziennikarzy i uczonych nigdy nie zastąpią choćby najlepsze publikacje i choćby najlepiej redagowane oficjalne komunikaty.

A. F.

Zwołanie „parlamentu chłopskiego” w Rumunii.

(Korespondencja własna).

Bukareszt, 1 czerwca.

Zapowiedziany już od dłuższego czasu Zjazd Komitetu Wykonawczego stronnictwa narod. - chłopskiego zakończył onegdaj swe obrady i wydał obszerny komunikat o obecnej sytuacji politycznej i swoich uchwałach w sprawie stosunku swego do rządu.

Jak wiadomo, kongres tegoż stronnictwa odbył się z początkiem maja w Alba Julia, oraz równocześnie odbywające się wiece w Bukareszcie, Braile, Czerniowcach i Krajowie powzięły jednomyślną rezolucję, która da się ująć w cztery punkty, mające być podstawą dalszej walki z rządem:

1) Posłowie i senatorowie stronnictwa narod. - chłopskiego, wychodząc z założenia, że są faktyczną reprezentacją całego narodu rumuńskiego, nie wezmą dalszego udziału w pracach parlamentu rumuńskiego, posiadającego większość nielegalnie wybraną.

2) Rząd działający na szkodę Narodu uważa za „wroga ojczyzny”.

3) Zapowiada prowadzenie dalszej walki przeciwko obecnemu rządowi wszelkimi możliwymi środkami.

4) Stwierdza, że obecny rząd, istniejąc nielegalnie, nie może zaciągać pożyczek zagranicznych, lub w jakikolwiek sposób obciążać Naród zobowiązaniami jakiegokolwiek natury.

W konsekwencji tych decyzji, przyjętych entuzjastycznie przez tłumne zebrania — (zliczając uczestników wszystkich wymienionych zebrań, licząca 150.000 nie będzie przesadzona!) — Komitet Wykonawczy przystąpił obecnie do wypełniania tych postanowień.

Na zjeździe Komitetu Wykonawczego stronnictwa narod. - chłopskiego, delegaci przedstawili bojowe nastroje ludności całego kraju. Ludność włościańska ma być zdecydowana ponieść jak największe ofiary dla zmiany obecnych stosunków.

Również brano pod uwagę sprawy zewnętrzne, którym obecny rząd jakoby zupełnie nie może sprostać.

Prowokacyjne manifestacje na Węgrzech z okazji przyjazdu syna Lorda Rothomera, obniżające dotkliwie prestiż Rumunii jako największego państwa na południowym wschodzie Europy, na które obecny rząd nie zareagował, winny były spowodować odpowiednie kroki, przeciwdziałające, które może dopiero poczynić rząd silny, oparty o cały Naród.

W myśl tych wywodów powzięto decyzję, zdającą do wykonania zasadniczych uchwał z Alba Julia.

A mianowicie postanowiono, jak podaje oficjalny komunikat stronnictwa: Zwołać wszystkich posłów i senatorów stronnictwa narod. - chłopskiego, jakoteż wszystkich kandydatów na posłów i senatorów, którzy w wyborach, dzięki pono nielegalnym machinacjom rządu — mandatu z listy narod. - chłopskiej, nie otrzymali, — wreszcie również wszystkich członków zarządu głównego stronnictwa na pewien rodzaj sesji — która będzie obradować równocześnie z czerwcową sesją parlamentu.

Zebranie to ma obradować nad sprawami dotyczącymi konsolidacji wewnętrznej, pożyczki zagranicznej, obrony narodowej oraz nad wszelkimi aktualnymi problemami ekonomicznymi i politycznymi.

Uchwały powyższego ciała będą poddane do zatwierdzenia zebraniu delegatów gmin, po jednym z każdej gminy z całej Rumunii, które to zebranie odbędzie się w Bukareszcie w tym samym terminie.

W dalszym ciągu postanowiono wydać odezwę, skierowaną do wojska, żandarmerii i do urzędników państwa, która ma domagać się od nich, by nie stali się agentami politycznymi zarządzającego stronnictwa, a tylko „korystając ze swych praw, stanęli w obronie potrzeb i praw ludności”.

Uchwały te są nowym zwrotem w polityce wewnętrznej Rumunii.

Chwila decydujących wydarzeń w Rumunii zdaje się zbliżać coraz szybciej krokiem. Zwołanie tego „semparlamentu” stronnictwa chłopskiego jest rzuceniem rękawicy rządowi i stawia Rumunię w obliczu wojny domowej. Walka między rządem a opozycją chłopską nie wykazała żadnych zamierzeń stronnictwa narod. - chłopskiego do zmiany jakiegokolwiek istniejącej instytucji konstytucyjnej. Nawet w kwestii następstwa tronu stronnictwo narod. - chłopskie uznaje obecny stan konstytucyjny.

Jedynie system dotychczasowych rządów powinien tego stronnictwa ulec gruntownej zmianie.

Rząd, natychmiast po ogłoszeniu tego komunikatu stronnictwa narod. - chłopskiego poczynił energiczne kroki dla opanowania sytuacji i utrzymania spokoju w kraju. Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Duca odbyła się wspólna konferencja władz cywilnych i wojskowych. Zdaje się, że rząd zamyśla jeszcze ostrzej stosować istniejący star obłożenia w całym kraju.

Spółczesność rumuńska, które jest mało wyrobione pod względem politycznym, zaczyna się coraz bardziej sprawami temi interesować, na ogół jednak zajmując stanowisko krytyczne.

(1).

„Bałkan dla narodów bałkańskich”.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych dr. Voja Marinković wypowiedział się w połowie ub. m. (11 maja) w skupstnie obszerniej o polityce zagranicznej królestwa SHS. — Podkreślił jej pokojowość, w szczególności bezwzględna dążność do utrzymania istniejących granic oraz dążność do przyjaznego współżycia z Italią. M. in. minister zaznaczył, że polityka ta musi stać na stanowisku dewizy „Bałkan dla narodów bałkańskich”, t. zn. że narody te nie mogą ulegać jakimkolwiek wpływom zewnętrznym i że niepodległość wszystkich narodów bałkańskich musi być zabezpieczona.

Nie po raz pierwszy królestwo SHS podnosi tę dewizę. Jasnym jest, że jako najsilniejsze państwo bałkańskie najbardziej musi sobie tego życzyć, aby postronne wpływy nie krzyżowały jego polityki na Bałkanie. Poszczególne zaś państwa bałkańskie upatrują w głoszeniu tej dewizy przez Białogród dążność do hegemonii jugosłowiańskiej nad całym półwyspem. Dążność taka byłaby całkiem naturalna.

Każde państwo stosunkowo większe dbać musi o rozszerzenie sfery swych wpływów na państwa sąsiednie. Przed wojną światową naprzemian Serbja i Bułgaria starały się zająć wśród państw bałkańskich stanowisko dominujące. Istniał jednak i przedewszystkiem trzeci potężny czynnik, który dał do zawładnięcia stopniowo całym Bałkanem. Była to monarchia austro-węgierska, za którą kryły się Niemcy i Rosja. Obecnie stale się mieszały do spraw bałkańskich. I stale używali metody „divide et impera”. Włosi obok Niemiec z powodzeniem ją obecnie stosują.

Rzym oficjalnie wypiera się imperiaлизmu wobec Bałkanu. Ma tam owszem zainteresowania, ale jakoby tylko dlatego występuje niekiedy czynnie, by nie dopuścić do usadowienia się na Bałkanie obcych a sobie wrogich wpływów. Domyślnie: francuskich. Królestwo SHS uważane jest za placówkę francuska, wobec czego Italia przyciągnęła do siebie jego sąsiadów: Grecję, Węgry, Bułgarię, w myśl starej prawdy „że sąsiad mego sąsiada jest moim przyjacielem”. Na razie nieznacznie, ale systematycznie pracują w Jugosławii znowu Niemcy. Antagonizm italsko - niemiecki jest w Białogrodzie z zainteresowaniem obserwowany. W Berlinie zaś rekonstruuje się plany „Berlin - Bagdad” chwilowo na bliższą metę „Berlin - Konstantynopol”. Wpływy niemieckie w Bułgarii i Turcji znów wzrastają na rolę ekonomiczną i kulturalną.

Taki mniej więcej stan rzeczy, dotychczas chroniczny, jest całkiem naturalny. Państwa bałkańskie uzyskały swobodę dzięki interwencji wielkich mocarstw, które tymi protegowanym zaopiekowały się. Antagonizmy mocarstw ujawniły się i w antagonizmach państw bałkańskich a liczne spory i wojny między nimi wybudowały mury wzajemnej nieufności, dziś trudne wolać do zburzenia. Opiekunowie państw bałkańskich się zmieniłi, dziś niema Austro - Węgier, odsunęła się Rosja i Anglia, są zato inni. W rezultacie państwa bałkańskie nadal nie prowadzą polityki zupełnie niezależnej i spoglądają na siebie wzajemnie z nieufnością. Są pomiędzy nimi spory sztucznie z zewnątrz podsypane, dziś nadal niełatwo dające się zakłócić.

Samodzielniejszym politykom bałkańskim świdła i dawniej idea solidarności bałkańskiej. Już w roku 1905 Serbja i Bułgaria zawarły (z inicjatywą bułgarską) sojusz, w którego traktacie po raz pierwszy mówi się „podnosząc hasło: „Bałkan dla narodów bałkańskich”... dla utrzymania status quo na półwyspie”. Drugą podobną próbą był sojusz bałkański z r. 1912, którym wielkie mocarstwa były

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Projekty wodociągów
KUNZ LWÓW, Telefon 195.
Króla Leszczyńskiego 41.
5564n

WYDAWNICTWA
BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Mejsbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki”. Zł. 1—

St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda”. Zł. 1—

• SKŁAD GŁÓWNY.
W KSIĘGARNI T. S. L.
Lwów, Batorego 32.

zaskoczone. Umiały jednak oczywiście sojuszników szybko poróżnić i owo-
cem „zgody” były nowe rozdziewki —
krwawe. Nigdzie bardziej jak na
Bałkanie historia obecnie nie powta-
rza się w tak krótkich okresach czasu.

Królestwo SHS jako największe pań-
stwo bałkańskie mogłoby z powodze-
niem ideę solidarności bałkańskiej
przeprowadzić. Gdyby... zgodziła się
na to Italia, to bardzo łatwo. Ale i bez
tej zgody, a za to w razie zgody Buł-
garii. Stałe porozumienie Białogrodu
i Sofii jest najlepsza rekoimja pokoju
na Bałkanie. Pokój bałkański: to jed-
na z rekoimjami pokoju ogólnego, który
z Bałkanu byłby tyle już razy zagrożo-
ny.

Bułgaria oficjalnie podobno stale
wyciąga rękę do zgody. Inicjatywa
jednak musi wyjść z Białogrodu. Kto
mieć będzie teraz dalsze horyzonty,
Serbowie czy Bułgarzy?

W interesie Polski, szczerze sobie
pokoju ogólnego życzącej, leży stała
zgoda między naszymi południowymi
pobratymcami.

h-k b-i.

Manja rozwodów.

O manji rozwodzenia się zabierali
głos niejednokrotnie duchowni, wy-
chowawcy itd. zatroskani o życie ro-
dzinne. Najmiej mówili o tem ci, któ-
rzy bezpośrednio przyglądają się roz-
wodom i rozwodzonym się, którzy u-
dzielają separacji, jeżeli idzie o cy-
wilno — prawną stronę, t. j. sędziowie.

Sędziowie wiele mogą powiedzieć o
naprawdę przyczynach popu-
larności separacji małżeńskich. P. Ale-
ksander Czajkowski, sędzia lwowski-
go sądu powiatowego udziela np. se-
paracji od 38 lat; zdążył zatem dostate-
cznie zaobserwować wiele poważ-
nionych par. P. sędzia Czajkowski o-
pierając się na swoich spostrzeżeniach
jest zdania, że gdyby nie ogólnie cięż-
kie warunki materialne, a przede-
wszystkiem brak mieszkań, to na sto
zawieranych u nas małżeństw, roz-
chodziłoby się po jakimś czasie conaj-
mniej pięćdziesiąt. Specjalnie głód
mieszkaniowy hamuje jednak niezgod-
nych małżonków; choć z drugiej stro-
ny dochodzi i do tego, że np. pewne
małżeństwo lwowskie, separowane
przed 6 laty, mieszka do dziś w jed-
nem mieszkaniu, bo o dwa nowe za-
trudno.

— Pomimo tego — mówi p. Czaj-
kowski — cyfry statystyczne separacji
są znaczne. We Lwowie udzielono w
pięciu oddziałach naszego sądu od lu-

tego do końca maja br. około 45 sa-
mych tylko separacji dobrowolnych,
t. j. takich, których wyraźnie życzyły
sobie obie strony. Do tej cyfry trzeba
za ten sam czas dodać conajmniej dru-
gie tyle separacji przymusowych, u-
dzielonych przez sąd okręgowy, który
decyduje o wypadkach, kiedy jedna
strona nie chce dalszego pożycia.

„Pozatem szczególnie w warstwach
robotniczych mnoży się ostatnio t. zw.
„dziki” małżeństwa”: małżonkowie
rozchodzą się, nie troszcząc się o for-
malne przeprowadzenie separacji i za-
wierają nowe nielegalne stać. O wy-
padkach takich dowiadujemy się do-
piero przy narodzinach potomstwa.

Są one we Lwowie zatrważająco
liczne, a przyczyna ich są koszty, któ-
re pociąga za sobą formalna separa-
cja.

Większość rozwodzających się mał-
żeństw, są to małżeństwa młode, naj-
wyżej 5—6 lat po ślubie. Z starszych
małżeństw, jeżeli nie wchodzi już w
grę przywiązanie, to wstrzymanie je
przynajmniej od separacji dzieci.

wspólnie nawiązane i podtrzymywane
słomki towarzyskie itp.

U młodych małżeństw natomiast
wprost zastanawiająca jest lekkomyśl-
ność, z jaką decydują się na rozcięcie.
Przychodzą do sądu małżeństwa tak
dobre i tak idealnie zgodne z pozo-
ru, że, zdaje się, pierwszy argument
sędziego potrafi je skłonić do pogodze-
nia się. Małżonkowie jednak rozcho-
dzą się, a za motyw podają poprostu:
niezgodność charakterów, której czę-
sto nawet nie umieją dokładnie okre-
ślić.

Sędzia musi na tem poprzestać, je-
żeli obie strony wyrażają chęć rozci-
ęcia się, choć widzi doskonale niezdro-
wą lekkomyślność postanowienia mał-
żonków. Więcej niż wpływu na niedo-
puszczenie do separacji dają sędziemu
wypadki, gdy jedna strona nie chce
zrywać współżycia.

Sytuację pogarsza jeszcze różnorod-
ność przepisów prawnych dzielnic-
owych, co prowadzi nieraz do sytuacji
wzajemnie paradoksalnych.

Wiadomości bieżące.

6
Czerwca
1928

Sroda

Norberta

Jutro, Boże Ciało

Wschód słońca 3:41

Zachód 19:37

TEATR WIELKI.

Sroda 6 bm. „Rycerskość wieśniacza” i
„Pajace”, ostatni występ Holyńskiego.
Czwartek 7 bm. „Nieziomna Żona”.
Piątek 8 bm. „Dama Pikowa” gość, wy-
stęp I. Dygasa.

Sobota 9 bm. o 3 popoł. „Kościusko pod
Racławicami”. — O 7:30 wiecz. „Cyrulik
Sewilski”, gość, występ S. Rotowskiej i
Z. Dolnickiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 6 bm. „Młodość w maju” (50 proc.
zniżki).
Czwartek 7 bm. „Paganini”, z występem
Z. Małinowskiego.
Piątek 8 bm. „Młodość w maju” (50 proc.
zniżki).
Sobota 9 bm. „Dolly”, premiera.

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Arabella”, 7 akt, dram., „Leo — po-
gromca lwów” i Tygodnik aktualny.

KINOTEATRY.

Apollo: Miłość i krew z cyklu Najwięk-
sza parada świata.
„Carnio”: Symfonia Zmysłów.
Chimera: Hrabia Luksenburg.
„Lew”: Wieża Miłości.

„Palace”: Dama w tygrysim płaszczu,
Nietrudno zostać ojcem.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach
Muzeum Przemysłu wejdzie od ul. Dzieci-
szczyckich. „Wschód mahometanów” kobier-
ce i tkaniny przemysłu artystycznego ze
zbiorów lwowskich od 10—15-tej.

— SEKRETARIAT KLUBU ZESPO-
ŁU STU jest czynny każdego piątku
w godzinach 17.30—18.30 (5.30—6.30
popołudniu) w lokalu redakcji „Słowa
Polskiego”.

— Najbliższa premiera dramatyczna w
Teatrze Wielkim. Będzie nią głoszny poe-
mat dramatyczny Edmunda Rostanda „Da-
leka Księżniczka”. Ten przepiękny dramat
egzotyczno-romantyczny, wysnuty z legen-
darnych dzieł średniowiecza, posiada
wszystkie najcenniejsze walory twórczości
autora „Cyrana de Bergerac” i „Orlecia”.
„Daleka Księżniczka” ukaże się na scenie
Teatru Wielkiego już w przyszłym tygod-
niu, w doborowej reprezentacji artystycz-
nej, pod reżyserią p. Strachockiego, z pie-
kną muzyką, specjalnie stworzoną przez
jednego z naszych młodych, wybitnie uta-
lentowanych kompozytorów. Postać tyt-
łową dramatu kreować będzie znana do-
brze Lwowianom świątka artystka Anna
Zielńska, mająca wyjątkowo wprost wa-
runki do tej niezwykle odpowiedzialnej ro-
li. Rzecz ukaże się w nowych, wspania-
łych dekoracjach i kostiumach.

— Sydonia Rotowska, wybitnie utalen-
towana śpiewaczka koloraturowa, wystąpi-
obok Zenona Dolnickiego — w sobotę 9
bm. w „Cyruliku Sewilskim” Rossini’ego.

— Teatr Nowości. Dwa ostatnie przed-
stawienia „Miłości w maju”, pięknej, me-
lodramatycznej operetki Leona Falla, odbę-
dzie się dziś i w piątek, po cenach do połowy zni-
żonych (50 proc.). Również po raz ostatni
grana będzie jutro w czwartek wieczorem
prześliczna operetka Fr. Lehara „Paganini”,
w której jeszcze raz wystąpi gościnnie
światny odtwórca partii tytułowej p. Zy-
gmunt Małinowski, artysta operetki poznań-
skiej.

— „Dolly”, najnowsza operetka Hugona
Hirscha, libretto w niezwykle dowcipnym
przekładzie Toma, ukaże się w sobotę 9
bm. pod reżyserią p. Kułigowskiego.

— Procesja eucharystyczna w uroczy-
stość Bożego Ciała wyruszy z Bazylik
metrop. jąc. o godz. 8.45 rano, po mszy
św. pontyfikalnej, która rozpocznie się o
godz. 8 rano. W wigilię uroczystości t. zn.
we środę, w dzień święta i przez całą
oktawę o godz. 4 popoł. niezapory jąc. z
wystawieniem N. Sakr., nieszapory poiskie
z procesją. W czasie oktawy codziennie
o godz. 9 rano będzie odprawiana msza św.
śpiewana z wystawieniem N. Sakr. i pro-
cesją.

— Tydzień T. O. M. Komitet Obywatel-
ski Tygodnia Dzieci T. O. M. zawiadamia,
że na zbiórce w dniu 7 czerwca są do
odebrania puszek w sali Prezydium Sądu
Apelacyjnego, sala nr. 101 ul. Batorego 1
we środę 6 bm. od godz. 5 do 7 wiecz.
oraz w czwartek od 8 rano. Puszek po
zbiórce uprasza się zwracać w tym sa-
mym dniu do godz. 5 popoł.

— Zarząd Obwodowy Funduszu Bezro-
bocia we Lwowie podaje do wiadomości,
że zgodnie z rozporządzeniem Min. Pr. i
Op. Społ. z 15 V br. Dz. U. R. P. Nr. 57
poz. 650 z dnia 31 V br. najwyższa norma
dziennego zarobku stanowiąca podstawę
do obliczania wkładek za robotników fizy-
cznych do Funduszu Bezrobocia została
z dniem 31 maja br. podwyższona ze zło-
tych 6.60 na złotych 7.50. Zakłady Pracy
obowiązane do opłacania wkładek do Fun-
duszu Bezrobocia winny zatem już za trzy
ostatnie dni tygodnia od 28 V do 2 VI
obliczyć i opłacić wkładki z uwzględnie-
niem powyższej podwyżki normy zarobku.

— Koncert. Dnia 8 czerwca br. o godz.
8 wiecz. odbędzie się w sali Polskiego
Tow. Muz. wielki koncert wszystkich lw-
owskich towarzystw śpiewających. Szcze-
góły w afiszach i programach. Bilety wcze-
śniej w składzie nut Seyfartha przy ul.
Akademickiej.

— XVIII-te posiedzenie referatowe K. L.
P. Tow. Zootechnicznego we Lwowie od-
będzie się w środę 6 bm. o godz. 17 w
sali Zakładu Hodowli Ogólniej Akad. Med.
Wet. przy ul. Kochanowskiego 61. Referat
wygłosi Michał Hollander p. t. „Kół ha-
culski”. Po referacie dyskusja i rozpatrze-
nie wniosków Zarządu Kół. Goście mile
wizowani.

— Treść nr. 11 „Świata Kobiecego”:
Rita Rey — W imieniu białych włosów;
H. K. Bonnet: Ruinujący nerwy żywot
gospodyni — próba uświadczenia mę-
czyzn; Ewa Szelburg: Miłość; H. Filo-
chowska: Reka Fatmy; Elżb. Bose stopy
i Jak oszczędzamy dzieci; paryska kores-
pondencja o „szlach. rękawiczkach i in-
nych drobiazgach”; zbiór ciekawych plot-
czek ze świata w To i owo; pozatem
kącik praktyczny, dział gospodarczy i
przebieżne barwne modele z niezawodne-
mi krojami. 3782

Max Scheler.

Przed kilku dniami zmarł niespodzie-
wanie w siłę wieku Max Scheler, je-
den z najwybitniejszych przedstawicieli
t. zw. szkoły fenomenologów, a
zarazem jeden z najpłodniejszych i
najoryginalniejszych filozofów niemiec-
kich doby obecnej. Urodzony w Mona-
chium w r. 1874, studiował po ukoń-
czeniu gimnazjum na uniwersytetach
w Monachium, Berlinie, Heidelbergu i
Jenie, gdzie się habilitował w r. 1902
na docenta filozofii. Po przeniesieniu
się w r. 1907 do Monachium w czasie,
gdy najwybitniejsi uczniowie Teodora
Lippsa odsunęli się od poglądów swe-
go mistrza i dostali się pod przemoż-
ny wpływ Edmunda Husserla, twór-
cy fenomenologii, uległ Scheler sam-
tym wpływom i stał się najwybitniej-
szym jego uczniem. Już w r. 1913 wy-
stępuje jako jeden ze współredakto-
rów powstałego wtedy organu fenome-
nologów „Jahrbuch f. Philosophie und
phaenomenologische Forschung”. Bez-
pośrednio po wojnie zostaje profeso-
rem uniwersytetu w Kolonii i dyrekto-
rem kołofskiego „Forschungsinstitut
für Sozialwissenschaft”. Przed kilku
miesiącami powołano go, po ustąpieniu
Corneliusa, na katedrę do Frankfurtu
nad Menem, gdzie niestety nie było

mu już danem rozwinąć swej działal-
ności.

W czasie prawie 30-letniej pracy
naukowej Scheler ogłosił przeszło 20
dzieł oryginalnych z najrozmaitszych
dziedzin filozofii. Głównym jednak te-
renem jego badań była etyka, filozofia
religii, filozofia kultury i niektóre
działy fenomenologicznej psychologii.
Na dalszym planie stoja jego badania
z teorii poznania.

Do najwybitniejszych dzieł jego na-
leżą: a) z etyki: „Der Formalismus
in der Ethik und die materiale Werte-
thik” i „Das Ressentiment im Aufbau
der Moralen”. b) z filozofii religii:
„Vom Ewigen im Menschen Bd. I. Die
religiöse Erneuerung”. c) z psychologii
fenomenologicznej: „Wesen und For-
men der Sympathie”. d) z teorii po-
znania: „Die Wissensformen und die
Gesellschaft” (ostatnie duże dzieło
Schelera). Prócz tego cennym jest ca-
ły szereg drobniejszych rozpraw po-
święconych poszczególnym zagadnie-
niom, jak n. p. „Das Schamgefühl”,
„Zum Phaenomen des Tragischen”,
„Zur Rehabilitierung der Tugend”,
„Reue und Wiedergeburt” i inne.

W dziele „Der Formalismus in der
Ethik und die materiale Wertethik”
Scheler stara się wykazać, że formali-
styczne stanowisko Kanta w etyce nie
da się utrzymać, i otwiera dla etyki
nową drogę rozwoju, domagając się
etyki materialnej o charakterze aprio-

rycznym. Stwarza podwaliny pod teo-
rię wartości etycznych, przyznając im
objektywność i rozróżniając cztery
grupy wzgl. stopnie wartości: Na naj-
niższym poziomie znajdują się warto-
ści przyjemności i nieprzyjemności i
pochothane wartości techniczne i sym-
bolowe; tu należy też pożyteczność i
szkodliwość. Na drugim miejscu stoja
wartości życiowe: szlachetność i pro-
stacktwo, jakoteż wartości pochodne po
wodzenia i niepowodzenia. Wyższy
stopień zajmują wartości duchowe,
występujące w poznaniu, pięknie i
porządku prawnym. Wreszcie najwy-
żej stoja wartości religijne, tego, co
święte. Wartości dla Schelera są ideal-
nymi jakościami realizującymi się w
dobrach. Są pozytywne i negatywne.
Pomiędzy wartościami zachodzi po-
rządek co do ich wielkości, wyznaczo-
ny przez ich istotę i niezależny od
tego, co w ciągu rozwoju ludzkości u-
ważano za wartościowe. Możliwa jest
przeto etyka absolutna. W filozofii re-
ligii rozróżnia Scheler psychologię
religii od fenomenologii religii. Ta o-
statnia dzieli się na: 1. konkretną fe-
nomenologię przedmiotów i aktów re-
ligijnych, która ma stanowić uzasad-
nienie systematycznej pozytywnej wie-
dzy o religii i 2. filozoficzne poznanie
istoty religii. W tych badaniach swych
Scheler zajmuje stanowisko katolickie,
przechylając się jednak ku poglądom
św. Augustyna. W ostatniej fazie

swych badań (począwszy od rozpraw-
ki „Die Formen des Wissens und die
Bildung”) Scheler odsunął się jednak
wyraźnie od katolicyzmu. Wśród róż-
nych jego badań występują się na czo-
ło subtelnością analizy badania doty-
czące przeżyć moralnych. Z dziedziny
psychologii najważniejsze są jego do-
ciekania dotyczące struktury osoby,
życia emocjonalnego, jakoteż pogląd,
w myśl którego cudze stany psychicz-
ne dane nam są bezpośrednio (przeciw
teorii t. zw. „wczucia” — Lipps — i
teorii o t. zw. wnioskowaniu per ana-
logian). Ważnym jest również jego po-
gląd, iż w spostrzeżeniu wewnętr-
nem mogą zachodzić złudzenia (w roz-
prawie p. t. „Idole der Selbsterkennt-
nis”). W ostatnich czasach przed śmier-
cią pracował Scheler nad dwoma du-
żymi dziełami, z których jedno miało
być filozoficzną antropologią, drugie
metafizyką.

Z pośród uczniów jego i tych, któ-
rzy ulegli jego wyrażnemu wpływowi,
wymienić należy D. Hildebrandta, M.
Hartmanna i E. Stein. Wywarł on jed-
nak wpływ przemożny na całe obecne
pokolenie w Niemczech, jest on bo-
wiem jedną z tych unysłowości, które
wywołały w pierwszych latach po
wojnie wybitną zmianę atmosfery filo-
zoficznej w Niemczech.

Niepodobna w krótkiej notatce dzien-
nikarskiej przedstawić ogólnie roz-
ległych badań Schelera. Niepodobna

— **Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana** we Lwowie (ul. św. Mikołaja 16, tel. nr. 14-36 i ul. Sobieszczyzny 1, 15, tel. nr. 60) przyjmie na rok 1928/29 wplat uczniów do szkoły powszechnej i do gimnazjum humanistycznego od 1 czerwca br. od godz. 13 do 14. Przy Zakładzie mieści się internat. — **Kisryn.** 4773

— **Wszyscy panowie przyznają jednogłośnie**, że bielizna męska z marką „Lew” pod względem jakości, kroju, solidnego wykonania i niskiej kalkulacji cen. nie ma sobie równych. Bieliznę tę, jak również sweter, otrzymywane piły, krawaty, chusteczki, pończochy i skarpetki tylko w dobowych gatunkach poleca po cenach bezkonkurencyjnych firma Józefa Nowaka, pl. Mariacki 6.

==@==

— **Dyrekcja Zakładu OO. Jezuitów** w Chyrowie zawiadamia, że egzamina wstępne do pierwszej klasy gimn. odbędą się w bieżącym roku dnia 19 czerwca o wpół do ósmej rano. 5799

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza** we Lwowie. W miesiącu maju otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów praw: Eugeniusz Dzerowicz rodem z Mikołajowa, Joachim Kuzyk z Kniahnierzyn, Jakób Axielrad ze Lwowa, Bernard Gleich ze Lwowa, Dawid Heffer z Kuropatnik, Wiktor Raps ze Lwowa, Franciszek Woleński ze Lwowa, Marian Lewczuk ze Lwowa, Paweł Kessler ze Lwowa, Marek Kleiner ze Siohódki Leśnej. — Stopień doktorów medycyny: Kazimierz Nacher ze Lwowa, Hersch Schwarz z Monasterzysk, Karol Baller z Kołomyj, Czesław Korczakowski z Pasiecznej, Bernard Seifer z Buczacza, Kazimierz Mulak z Narola, Leopold Gerhardt z Kulparkowa, Maksymilian Hasmann z Przemysła, Stanisław Hilewicz z Kozic, Edward Wittlin z Peltwi, Izrael Adlersberg ze Stanisławowa, Maurycy Frischer z Przemysła, Juliusz Hebenstreit ze Lwowa, Józef Ratz z Przemysła, Henryk Trauer z Buczacza. — Stopień doktorów filozofii: Mirasław Sekreta z Monasterzysk, Samuel Anselheim z Rupek, Jonasz Jupiter z Pilipopola.

==@==

— **Podporucznik Zaleski** poddany badaniu psychiatrycznemu. Jak donoszą zabójca śp. Iżowskiej porucznik Zaleski — przewidziany został wczoraj pod eskortą do Warszawy, zgodnie z wnioskiem obrońcy, celem poddania go dokładnym badaniom psychiatrycznym.

— **Zamach samobójczy posterunkowego.** W dniu wczorajszym targnął się na życie post. Marcin Wolny, ze stanu Komisariatu V, i w tym celu

też już dzisiaj wydać ostatecznego sądu o prawdziwości jego poglądów, ni o znaczeniu, jakie one mieć będą w dalszym rozwoju filozofii. W każdym razie dokonał on przewrotu w badaniach etycznych, których dziś nie można uprawiać bez dokładnej znajomości Schelera. Jest jednym z pionierów nowej metafizyki, dał podstawy do teorii osoby, zabierał niejednokrotnie ważki głos w najważniejszych zagadnieniach współczesnej kultury. Umysłowość niezwykła płodna i żywa, obejmująca olbrzymie tereny zagadnień, nie zamykająca się w raz uzyskanych poglądach, grzesząca raczej zbyt wielką ruchliwością, kryjąca w sobie zazwyczaj coraz nowych fermentacji, snująca coraz nowe rozległe plany, które Scheler zdołał, mimo nadzwyczajną płodność, tylko w części zrealizować. Tempo pracy i wleczanie piętrzący się nawet zagadnień nie zawsze pozwała mu dawać rzeczy całkiem skończone. To też czytać należy pisma Schelera ze znaczną dozą krytycyzmu, ale lektura dzieł jego zawsze się sować opłaca, bo umiał on, jak nikt inny może ze współczesnych filozofów, odślonić duszę współczesnego człowieka i uchwycić jądro najdonioślejszych zagadnień etyki, filozofii religii i filozofii kultury“).

*) Zrobiłem to zresztą w r. 1922 w obszerniejszym artykule ogłoszonym w „Przeglądzie Warszawskim“, uwzględniając jednak tylko część jego produkcji.

W Niemczech i zagranicą ceniony

Wywiad z delegatem min. oświaty p. W. Rogowiczem.

P. Wacław Rogowicz, delegat min. WR. i OP. bawiący służbowo we Lwowie, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem AW., że najbliższemu zadaniem Departamentu Sztuki w dziedzinie popierania literatury jest ożywienie środków życia literackiego w różnych dzielnicach Polski. Przyczynić się może do tego budowa własnych siedzib stowarzyszeń literackich. Towarzystwo literatów i dziennikarzy, łącznie z Zaw. Zw. Lit. i PEN-klubem w Warszawie przystąpi już w ciągu roku do utworzenia „Domu Literatów“, posiadającego własną salę zebrań, czytelnię i bibliotekę. Dom mieściłby również pokoje gościnne dla przejeżdżających, pisarzy polskich i zagranicznych. Podobnie Zaw. Zw. Lit. w Wilnie, za pośrednictwem woj. Raczkiewicza pertraktuje o nabycie domu. P. Delegat uważa,

że to samo jest do zrobienia na terenie lwowskim przy niezawodnej pomocy miasta, oraz zdobyciu odpowiednich funduszy. Departament Sztuki min. WR. i OP. gotów jest pobierać — w miarę funduszy pisma periodyczne, uwzględniające w pierwszej linii kulturę duchową danej dzielnicy wynikłą z warunków dzielnicowych. Brak bowiem takich organów pełnej świadomości literackiej i artystycznej danych ziem prowadził do zatory indywidualnych cech dzielnicowych, które składały się w sumie na oblicze kulturalne całej Polski. Idzie o rozbudowę w dziedzinie literackiej tego typu regionalizmu, który nie osłabiając spójni narodowej i państwowej nasycałby barwami krwi naszej, naogół dość anemiczne życie kulturalne i był istotnym przejawem najpiękniejszego pojętego republikańizmu polskiego.

wypił na Wysokim Zamku znaczną ilość spirytusu denaturowanego. Przybyły na miejsce lekarz miejski stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Powodem zamachu była nieuleczalna choroba sercowa.

— **Pożar w kinoteatrze.** Skutkiem niewyjaśnionej na razie przyczyny powstał wczoraj pożar w kabinie operatora w kinoteatrze „Crażyna“ — mieszczącym się w gmachu „Państwa Skole“ przy ul. Sapiehy. Obecny w operatorni strażak przy pomocy

służby szybko ogień zlikwidował, czem zapobiegł rozszerzeniu się ognia, który mógł spowodować fatalne następstwa. W chwili akcji ratunkowej pomocnik operatora, Leon Gół, zamieszkały przy ul. St. Sobieskiego 1. 6, doznał lekkiego poparzenia i przewieziony został do szpitala powszechnego

W grypie, kaszlu i bronchicie woda mineralna **SZCZAWNICKA** Józefina przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa **SZCZAWNICKA** Magdalena. 5407pk

Gościna Polek z Ameryki we Lwowie.

Wycieczka 200 Polek z różnych miast Ameryki Północnej, skupiających polskich wychodźców, która przedwczoraj wieczorem zawitała do Lwowa w objeździe całej Polski, spędziła wczorajszy dzień na poznawaniu naszego miasta.

W wycieczce znajdują się panie różnego wieku i takie, które młodzież przeżyły jeszcze w kraju i takie, urodzone w Ameryce, które go znają z opowiadań rodziców. Dla tych jest

cała Polska najciekawsza i one znajdują najwięcej niespodzianek. Znajdą kraj z opowiadań tych, którzy sami widzieli go przed wojną, ich wyobrażenia o naszych stosunkach odnoszą się do dawnych czasów; stąd właśnie niespodzianki, wychodzące zawsze na korzyść dzisiejszych czasów.

Pierwszy dzień gościny Polek z Ameryki we Lwowie rozpoczęła msza św. w katedrze o godz. 8.30; na mszy zjawili się wszystkie uczestniczki wycieczki i wszystkie też zwiędzały potem katedrę i kaplicę Bojimų.

O godz. 9.30 zjechały na przystanek pod pomnikiem Sobieskiego cztery wozy tramwajowe przystrojone w chorągiewki, oddane przez miasto na dzień wczorajszy dla wycieczki. Goście udały się tymi wozami na cmentarz „Obróńców Lwowa“; wizyta na cmentarzu była godziwą kontemplacją nad wypadkami lwowskimi z r. 1918. Stracił je w pięknym przemówieniu p. mjr. Klink.

O godz. 11.30 udała się wycieczka tymi samymi wozami na Wysoki Zamek. Tu przemówił do miłych gości, patrzących na Lwów, leżący w dole jak na dłoni, p. dyr. Czołowski. Wskazując na leżący we wczorajszej lekkiej mgie Lwów, jak na żywy symbol, objaśniał jego historyczny rozwój przez wieki, mówił o jego przyszłości i znaczeniu dla Polski. Około 20-minutowego przemówienia, pełnego patriotyzmu i miłości dla Lwowa słuchali panie z Ameryki z zapartym oddechem.

Popołudniu o godz. 15.30 byli goście na uroczystym przedstawieniu w Teatrze Wielkim; wystawiono „Kosciuszko pod Racławicami“.

Wczorajem o godz. 20 przyjmowało gości miasto w osobie p. komisarza Strzeleckiego na uroczystym raucie w ratuszu.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Kronika przemyska.

Przemysł, w czerwcu.

Wybory do Rady miejskiej. Niecałe dwa tygodnie dzieła już nasze miasto od wyborów w IV. kole. To też nie dziwnego, że gorączka wyborcza ogarnia w coraz szybszym tempie nasze miasto. Rokowania pomiędzy Mieszczańskim a Polskim Komitetem wyborczym prowadzone są w dalszym ciągu.

W skład komisji porozumiewawczej wchodzi z ramienia Mieszczańskiego Komitetu wyborczego pp. Jung, Ziomiński, Chrobak i Ukleja, z ramienia Polskiego Komitetu wyborczego pp. dr. Kropiński, inż. Pollak, Godek i Klepacki, komisje mediatorów tworzą pp. Józef Styli, dr. Zaczek, dyr. Smolka i Cieśliński.

Ograniczenie ruchu pocztowego. Szczupłość lokalu poczty przemyskiej i niedostateczna obsada urzędu pocztowego w Przemysku stały się już przysłowiowe. Podczas gdy na całym świecie czyni się starania, zmierzające do udogodnienia publiczności obrotu pocztowego, w Przemysku ograniczono ostatnio ilość okienek pocztowych, przyjmujących listy polecone. W pewnych godzinach czynne jest tylko jedno okienko, przed którym gromadzą się tłumy interesentów. Spodziewamy się, że dyrekcja przemyskiego urzędu pocztowego położy kres tym przykrym stosunkom. Przy tej sposobności zapytujemy dyrekcję poczt i telegrafów we Lwowie, kiedy nareszcie rozpocznie budowę nowego gmachu pocztowego w Przemysku; wszak w budżecie min. poczt i telegrafów na rok 1928/29 znajduje się wcale pokaźna suma 1.980.000 zł. na budowę nowej poczty w Przemysku. Tymczasem sezon budowlany w pełni, a o budowie gmachu pocztowego ani słychu...

Z Teatru. Zespół artystyczny „Nowa Scena“, którego występy we Lwowie cieszyły się przez szereg dni olbrzymim powodzeniem wystąpi w Przemysku we wtorek, dnia 5 czerwca w sali Domu robotniczego na Zasaniu z sztuką Felicii Kruszewskiej pt. „Sen o żywym księciu“.

Z kroniki wypadków. Onegdaj podczas wydobywania piasku ze Sanu wpadł do wody robotnik Józef Szpyrka. Wobec tego, że stan wody jest w tym miejscu b. wysoki, Szpyrka utonął. Zwłoki topielcy dotychczas nie odnaleziono. — We fabryce maszyn „Polna“ zdarzył się przed paru dniami straszny wypadek. Wskutek wygięcia się nowo zbudowanego trawersu, zbudowanego dla składania żelaza, olbrzymia masa czterech wagonów żelaza osunęła się na zajętego we fabryce robotnika Maulwurfa. Ofiara wypadku przewieziona do szpitala walczy ze śmiercią.

Strajk robotników blacharskich wybuchł przed paru dniami i objął wszystkie przemyskie warsztaty blacharskie. Strajkujący robotnicy domagali się podwyżki płac.

Wieczór komunistyczny odbył się w niedzielę, 3 czerwca na pl. Rybim. Na wiecu przemawiał poseł komunistyczny Walicki (Rusin).

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

najwdzięczniejsze a najserdeczniej od czułe składam JWPanu Docentowi Dr. Stanisławowi Laskownikowi za przeprowadzenie tak trudnej, ciężkiej a nader skutecznej operacji mej żony, zaś JWPanu Dr. Leszkowi Zaklińskiemu, Dyrektorowi Sanatorium Czerwonego Krzyża za troskliwą, pieczołowitą a serdeczną opiekę lekarską; również Dr. Lubaczewskiemu i Siostrom Róż i Jadwidze za poniesione trudy i starania. 5791

Holeszów, 6 VI 1928. Longin Łobos.

Życie Wołynia.

LUCK.

Występy Ludwika Sołskiego. W Łucku bawił ub. tygodnia zespół artystów lwowskiego „Małego Teatru“ pod dyktando p. Czarnowskiego, wystawiając „Safanduty“ i „Szkółkę z gościnnym występem p. L. Sołskiego. Przedstawienia cieszyły się ogromną frekwencją publiczności, która entuzjastycznie witała Sołskiego. Społeczeństwo ze staropolską gościnnością podejmowało L. Sołskiego i ze spół „Małego teatru“. W salach klubu „Ogniska“ odbyło się na cześć wielkiego artysty przyjęcie. Podczas przerwy po I. akcji „Safandutów“, na scenie przemówił do Gościa prezydent miasta p. Czarkowski, dziękując mu im. obywatelstwa za odwiedzenie Łucka. Występy powyższe, raz jeszcze dowodzą, jak nasze kresy żądne są dobrego teatru polskiego i jak gorąco witają każde na tem polu poczynanie. Więc, że czynniki te nawiążą stały kontakt z teatrem p. Czarnowskiego, przezco wypełnią tę, niepożądaną lukę, powstała po upadku stałego teatru lwowskiego w Łucku.

Stacja ochrony roślin. Staraniem woł. Twa Rolniczego. powstała w Łucku, stacja ochrony roślin, pierwsza tego rodzaju stacja na Wołyniu. Kierownictwo jej objął inż. Zdzisław Dąbrowski b. asystent uniwersytetu poznańskiego na wydziale rolnoleśnym. Stacja ma zadanie badania chorób roślinnych i ich szkodników, oraz zastośowanie środków leczenia szkodników i umieszczania chorób infekcyjnych roślin uprawnych.

Wystawa prac uczniowskich. W szkole handlowej P. M. Szkolnej otwarto wystawę prac uczniowskich. Pokaz ten odzwierciedla całokształt prac młodzieży wymienionej uczelni. Wystawa robi b. dobre wrażenie, co świadczy pochwale o pracy grona nauczycielskiego i o postępach w nauce młodzieży.

Zastrzelenie groźnego bandyty. Od stycznia br. grasowała w powiatach łuckim i sąsiednich banda składająca się z trzech osobników a m. Kolkanięca Ananija, Kuźnica Trofima i Litwińca Kornija. Banda ta dokonała kilka napadów rabunkowych z bronią w ręku. W marcu bandyci zostali schwytani. W drodze jednak do więzienia rzucili się na eskortującego ich policjanta, którego rozbili i następnie pobili do utraty przytomności, po czym zbiegli. W parę tygodni później koło miasteczka Czartorysk przyszło do walki pomiędzy patrolem policyjnym a wymienionymi bandytami, w czasie której policja schwyciła jednego z bandytów a m. Litwińca. Pozostał zaś zbiegł. Onegda patrol policyjny podczas obławy, spotkał w lesie należącym do gminy Czartorysk drugiego bandytę Kolkanięca. Podczas obopólnej wymiany Strzałów Kolkanięca został zabity przez policję. Przy zabitym znaleziono karabin systemu rosyjskiego, nagan i kilkadziesiąt naboju. Trzeci uczestnik zlikwidowanej bandy Kuźnica, zbiegł prawdopodobnie do Sowdepji. (p.)

KOWEL.

Pokrzywdzeni akcjonariusze. Ostatnio zarząd państwowy nad mieniem b. Żytomierskiego Towarzystwa Kredytowego ogłosił kilkadziesiąt licytacji nieruchomości w Kowlu, Łucku, Równem, Włodzimierzu itp. za niezapłacone długi przedwojenne wraz z procentami od 1914 r. Licytacje te ogłoszone zostały na podstawie 72 artykułu Towarzystwa. Przeciwnie powyższej, słusznej zasadzie ściągania długów nie mamy żadnych zastrzeżeń. Ale statut, na podstawie której ściągają się długi zezwala na spłacanie ich obligacjami Towarzystwa, a tych nie przyjmują. Żytomierskie Towarzystwo Kredytowe ściągają więc długi bezwzględnie, ale swoich długów pla-

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne w NAJZDROWSZEJ DZIELNICY Lwowa, między ulicą SNOPEKOWSKĄ, PARKIEM ŻELAZNEJ WODY i Strzechą Urzędniczą, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty

Biuro „NOWY LWOŹ“

Lwów, ul. Koftątaja I. 4. I. piętro, nr. tel. 5-20.

n5687

cić nie chce. Rozumiemy, że obligacje te są bezwartościowe, lecz posiadacze ich zapłacili za nie pieniędzmi pełnowartościowymi. Zarząd nad mieniem Ż. Tow. Kr. windykując swoje należności, nie powinien krzywdzić tysię-

cy obywateli, którzy włożyli do kasy tego Tow. niejednokrotnie oszczędności całego swojego życia, dziesiątki tysięcy rubli pełnowartościowych, a dziś często nie mają kilkudziesięciu groszy na kawałek chleba.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog „rewji wersalskiej“

Przed Trybunałem sądu karnego zakończyła się wczoraj rozprawa przeciwko Tarnawskiemu, Huńce i Burakowskiemu, oskarżonym o oszustwo popełnione przez urządzenie szeroko omawianej swego czasu przez pewną część prasy rewji wersalskiej w Kasy-nie oficerskiej.

Wczoraj przesłuchano ostatniego świadka w tej sprawie Franciszka Węglorza, który poprzednio nie stanął na rozprawie, za co został skazany na przymusowe przystawienie i grzywnę 50 zł. Kare tę jednak mu darowano, pokazało się bowiem, iż z przyczyn od niego niezależnych nie mógł stanąć na rozprawie.

Świadek Węglorz, zarządca kopalni naftowej, który finansował to przedsięwzięcie, nie widział w tem przedsiębiorstwie nic zdrożnego, traktował je serio, a nawet przez swoje stosunki gotów był zebrać na to przedsiębiorstwo 15.000 dol. Aczkolwiek poniósł stratę około 800 zł. nie żąda odszkodowania, bo mu część kwoty zwrócono i nie przyłącza się do postępowania karnego.

Po odczytaniu szeregu dokumentów, z których okazało się, że żaden z oskarżonych nie był dotychczas karany, przewodniczący s. o. Będaszewski zanikał postępowanie dowodowe i

udzielił głosu obrońcy dr. Aleksandro-wiczowi, który podkreślił, że jak wykazała rozprawa w czynach oskarżonych nie było znamion przestępstwa, iż było to zwykłe widowisko reklamowane podobnie jak festyny, kiermasze i inne zabawy.

Obrońca Huńki dr. Nowak-Przygodzki w świetnym przemówieniu roztrząsał tę sprawę ze stanowiska społecznego.

Wspominał, że w Paryżu istnieje muzeum „Grevin“, gdzie w pewnej sali kryształowej przedmioty wychodzą na podstawie rozmaitego ustawienia zwierciadeł i soczewek w potwornych obrazach.

Podobnie miało się z tą sprawą. Pewne jednostki pod wpływem psychozy rodmuchały i tę sprawę do potwornych rozmiarów, a jak Trybunał miał sposobność przekonać się na podstawie zeznań świadków, winy oskarżonych nie było wcale, choć ja chcia-no widzieć. Obrońca wykazawszy brak winy u oskarżonego Huńki prosił o uwolnienie go od winy i kary i udzielenie mu przez uwalniający wyrok zadośćuczynienia.

Trybunał po krótkiej naradzie uwolnił wszystkich oskarżonych z powodu braku przedmiotowej i podmiotowej istoty czynu.

Podpalił areszt.

Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj ciekawa rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadał obywatel bolszewicki Michał Wojtowski, jak pisał słuchacz filozofii, oskarżony o zbrodnie podpalenia i wymuszenia. Zbrodnie te popełnił jako aresztant aresztów miejskich na ul. Sądowej. Mianowicie według aktu oskarżenia Wojtowski jeszcze w sierpniu ub. r. przekroczył nielegalnie granicę bolszewicką i schwytany został w Wilejce. Aresztowany tłumaczył się, że pragnął uciec z raju bolszewickiego i udać się do Pragi na studia filozoficzne. Twierdził, że ukończył gimnazjum w Charkowie ale nie posiadał żadnych papierów ni dokumentów dla udowodnienia tych okoliczności. Ponieważ nie można było uwierzyć, czy te właśnie pobudki skłoniły Wojtowskiego do opuszczenia bolszewii, śledztwo trwało dość długo, wreszcie Wojtowski skazany został za przekroczenie granicy na 3 miesiące aresztu.

Po odsiedzeniu tej kary Wojtowskiego oddano do aresztów miejskich a tymczasem policja polityczna prze-

prowadziła dochodzenia co do przeszłości oskarżonego, ponieważ zachodziło podejrzenie, że podane przez niego nazwisko nie było jego własnym, znajomość języka polskiego, którym władał poprawnie budziła wątpliwość.

Ponieważ Wojtowskiemu zdawało się, że za długo siedzi w areszcie, postanowił w sposób bolszewicki dochodzić swej rzekomej krzywdy. Oto w dniu 13 stycznia br. otworzywszy przy pomocy rozpalonego haczka drzwi do sąsiedniej celi, podpalił nagromadzone tam sienniki ze słomą a równocześnie zagroził śmiercią gdyby wszczęł alarm. Tymczasem wydobywający się dym omal nie podusił aresztantów a z nimi oskarżonego, wobec czego sam wszczął alarm.

Ogień ugaszono a Wojtowski stanął znowu przed sądem. Rozprawę prowadził s. o. Mayer, oskarżał prok. dr. Paklikowski, bronił dr. Weichert.

Po przesłuchaniu świadków, oskarżonego uwolniono od winy i kary ale go nadal zatrzymano, bo niewiadomo skąd pochodzi i czego szukał w Polsce.

zniszczył zabudowania gospodarskie Michała Szramowicza. Sam gospodarz w czasie tej akcji doznał bardzo ciężkiego poparzenia.

Z tej samej przyczyny wybuchł pożar w Solinie, w tutejszym powiecie, i zniszczył zabudowania Iwana Cygana.

W Weremianie powstał ogień w zagrodzie Michała Hawrytki, gdzie wywołały go dzieci, bawiące się zapalnikami w czasie nieobecności rodziców. Spłonęła zagroda i wszystkie budynki gospodarskie.

Dalszy ciąg rozprawy o nadużycia K. O. P.

Pomimo przesłuchania oskarżonych w pierwszym dniu do godz. 23'30 ostatniego oskarżonego mjr. Sokołowskiego, przesłuchiowano dopiero wczoraj przez dwie godziny poczem rzeczoznawcy sądowi kpt. Kratochwil i kpt. Nunberg wydali bardzo niekorzystne dla kapt. Ilkowskiego orzeczenie. — Również mjr. Sokołowski dowódca 13 baonu KOP. zeznał, iż obecnie nie tylko, że pokryto niedobory, jakie zostawił po sobie kpt. Ilkowski, ale poczyniono też pewne oszczędności wynoszące kilka tysięcy złotych.

Na orzeczeniu rzeczoznawców odroczone rozprawę przedpołudniową o godz. 1 do 3'30 po południu.

We wczorajszym sprawozdaniu mylnie podane nazwisko obrońcy trzech oskarżonych em. sędziego Morozowskiego — jako dr. Markowskiego.

W ciągu popołudniowej rozprawy przesłuchiowano świadków.

Przypadek doprowadził do ujęcia rabusia.

Zdradziła go skradzioną legitymacją kolejową

Przed kilku dniami w porze południowej przebywał w szynku Hermana Bigeleisena przy pl. Unji Brzeskiej Mateusz Suchecki, robotnik kolejowy który po wyrównaniu rachunku wyszedł do ustępu, gdzie go dopadli jacyś dwaj osobnicy, z których jeden przyparłszy Sucheckiego do ściany zrabował mu portfel z legitymacją kolejową i 100 zł., a drugi, otrzymawszy z rąk towarzysza ów łup, zbiegł czempredzej a śladem jego pospieszył i ów pierwszy rabus.

Wydarzyło się, że następnej nocy policja przeprowadzając obławę w śródmieściu przytrzymała znanego i notowanego złodzieja Wasyl Waszczyszyna, u którego podczas rewizji osobistej znaleziono portfel z legitymacją kolejową robotnika Mateusza Sucheckiego. Odrzuć sprawę powyższego rabunku zarysowała się we właściwym świetle: Waszczyszyn był owym rabusiem z ul. Gródeckiej. NatURALNIE przytrzymany przypadkiem rabus nie przyznał się do winy, rozpoznany jednak został w stanowczy sposób przez Sucheckiego i odstawiony następnie do więzienia sądowego.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

JWiel. Panu Dr. R. Leszczyńskiemu prymarjuszowi szpitala pow. (Wałowa 23) za wyleczenie mnie z ciężkiej skomplikowanej choroby skórnej, za bardzo troskliwą, bezinteresowną opiekę składam gorące podziękowanie.

5775

wdzięczna pacjentka

B. EL

Pożary w powiecie liskim.

We wszystkich wypadkach powodem nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Lisko, (Tel. wł.). Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wy-

buchł onegdaj pożar w Paszowej i pomimo energicznej akcji ratunkowej

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

LUDOWEJ.

Zycie prowincji.

□ **KAMIONKA STRUMIŁOWA.** Ustny egzamin dojrzałości w gimnazjum państwowym im. K. Ujejskiego w Kamionce Strumiłowej odbył się w dn. 29—31 maja i 1 czerwca pod przewodnictwem dyrektora zakładu Tadeusza Kaniowskiego. Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się 19 abiturjentów i 11 abiturjentek. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Brauner Henryk, Cehelski Wawrzyniec, Horoszek Julian, Kwaśnicki Władysław, Lewin Maurycy, Myczkowski Kazimierz, Myśliński Zdzisław, Oberc Zygmunt, Schindler Stefan, Strykowski Franciszek, Szalaj diewicz Tadeusz, Tarnawski Jarosław, Zatchej Andrzej, Czeżowska Eugenia, Fikówna Irena, Maruśniakówna Zofia, Rehówna Felicia, Taubówna Ryfka i Zarzucka Marja. Reprobowano na pół roku 6 abiturjentów i 5 abiturjentek.

□ **Otyńia.** Nowy ołtarz. Dnia 27 ub. m. odbyło się w tut. kościele parafialnym uroczyste poświęcenie nowo ufundowanego ołtarza Serca Pana Jezusa, dłuta, młodego artysty — rzeźbiarza, naszego rodaka p. Jana Serafina. Ołtarz w wymiarach 9 m. wysokości i 4 m. szerokości wykonany ściśle w stylu gotyckim według projektu wymienionego artysty. Z postaci zobrazowanych ołtarz świetnie się przedstawiają św. Antoni z Dzieciątkiem Jezus, św. Teresa, a u samej góry św. Stanisław Kostka. W wykonaniu tej pierwszej poważniejszej pracy okazał młody artysta duży talent.

Radjofon.

Sroda, 6 czerwca.

Warszawa. (1111) Godz. 16: „Domy ludowe“ wygl. W. Sosński. — 18.15: Koncert popołud. orkiestry P. R. — 20.30: Koncert solistów, wykonawcy: prof. Z. Drzewiecki (fort.), Margot Kaftal (śpiew).

Kraków. (566) 17.45: Audycja dla młodzieży: „Bajka o słowku“ Andersena w wykonaniu art. Teatru miejskiego. — 20.30: Koncert poświęcony twórczości Roberta Schumanna.

Poznań. (344) 17.45: Audycja dla dzieci. — 20: Wieczór skandynawski ku uczczeniu rocznicy święta narodowego szwedzkiego i duńskiego. — 22.30: Nadprogram art. J. Warnecki.

Katowice. (422) 17.20: „Czy istniała Atlantida“ wygl. dr. E. Passendorfer.

Wilno. (435) 18.15: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni B. Sztrala. — 19.05: Audycja dzieci dla dzieci przed majówką. Praga. (348) 20: Wesoly wieczór.

Moskwa. (675) „Narieczona cara“ Korzakowa.

Mediolan. (526) 22.30: Koncert.

Neapol. (333) 20.50: Wieczór muzyki operowej.

Rzym. (447) 21.10: Wielki koncert.

Wiedeń. (517) 21: Transmisja serenady z placu Józefa.

Berlin. (483) 22.30: Wieczór walców.

Hamburg. (394) 19.25: „Othello“, opera Verdi'ego.

Monachium. (250) 20: Koncert orkiestry Mon. Radia.

Czwartek, 7 czerwca.

Warszawa. (1111) Godz. 16.20: „Organizacja wycieczki“ wygl. S. Mędrzecki. — 16.40: „Zbiorniki rośliny lekarskie“ wygl. prof. J. Biegański. — 17: Koncert popularny. — 19.10: Kącik dla kobiet wygl. M. Ankiewiczowa. — 20: „W kraju tysiąca jezior“ wygl. St. Gorzuchowski.

Kraków. (566) 19.10: Pogadanka dla pań: „Co renesans przyniósł Polkom?“ wygl. prof. dr. T. Sinko. — 20.30: Koncert wieczorny.

Poznań. (344) 17.45: Transmisja literacka. — 20.30: Wieczór muzyczny ku uczczeniu setnicy rocznicy śmierci Fr. Schuberta. — 22.20: Nadprogram art. J. Warnecki.

Katowice. (422) 17: Koncert wieczorny z udziałem orkiestry Klubu mandolinistów „Halka“. — 20.30: Koncert wieczorny poświęcony muzyce polskiej.

Wilno. (435) 19.05: „Higiena szkolna“, wygl. dr. J. Borkiewiczówna.

Praga. (348) 20: Koncert muzyki rosyjskiej.

Hilversum. (1000) 19.40: Koncert: „Giacomini Puccini“.

Paryż. (1750) 15.45: Koncert dla dzieci pieśni ludów europejskich.

Mediolan. (526) 20.50: „Turandot“ Puccini'ego.

Rzym. (447) 21.15: Koncert włoskiej muzyki operowej.

Wiedeń. (517) 19.15: „Zmierzch bogów“ Wagnera.

Frankfurt. (428) 20.15: Koncert muzyki kameralnej.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go czerwca b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Sport.

Przechadzka P. K. A. „Zagóńczyk“ Nie odbyła z powodu lutowej temperatury przechadzka w niedzielę — odbędzie się jutro t. j. w czwartek 7 bm. Zbiórka o godz. 2.30 pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim.

Wycieczkę kolarską do Dublan (19 km) urządzi w czwartek 7 bm. Sekcja kolarska LKS Pogoń pod przewodnictwem mjr.

Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu poznańskiego wypadły dziś blado. Oto wyniki: biegi: 100 m — Sternad 11"4", 400 m — Piechowski 55"2", 800 m i 1500 m — Szwarc 2'12" i 4'35", 5 km — Rochowicz 17'25", 10 km — Nogaj 35'23", 110 m płotki — Biały 19"2", 4x400 m — Warta 3:47"6", skok w wyż — Sikorski 1.61 m, w dal — Zagawski 6.28 m, o tyczce —

RAKIETY piłki tenisowe świeży transport już nadszedł do firmy SCOTT & PAWŁOWSKI — plac Halicki 7.

Frankie. Odjazd z placu Akademickiego o godz. 10 rano, powrót w południe. Goście bardzo miło widziani.

Czarni—Hasmonea. Spotkanie tych dwóch lokalnych rywali wywołało zrozumiałe zainteresowanie w sportowych kołach naszego miasta. Czarni znajdują się obecnie w doskonałej formie, czego dowodem ostatnie sukcesy przeciw Turystom i Warszawianom, a zapewne dążyć będą do zdobycia dalszych cennych punktów. Z drugiej strony i Hasmonea wspaniałem zwycięstwem nad budapeszteńskim Vasasem dowiodła swej dobrej formy, a po ostatnim niepowodzeniu w Łodzi zechce niewątpliwie zrehabilitować się w oczach swych sympatyków. Liczyć się więc należy z piękną a pełną emocji grą, do której obie drużyny wystąpią w pełnych, reprezentacyjnych składach. Zawody odbędą się na boisku ZKS Hasmonea za rogatką Łyczakowską w czwartek 7 bm. o godz. 17.30 popoł. Poprzedzą zawody o mistrzostwo kl. A Sparta—Hasmonea i b o godz. 15.30 popoł. — Przedprzedaż biletów po cenach znacznie niższych odbywa się u p. Barala ul. Halicka 16, w cukierniach „Iwona“ Sykstuska 3 i „Wenus“ ul. Krakowska 5.

Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorzystów urządzi w czwartek 7 bm. wycieczkę turystyczną Janów—Szkło—Jaworów. Przewodzą kapitanowie Baranowicz i Masztalerz. Goście miło widziani. Punkt zborny na pl. św. Ducha o godz. 8 rano.

Turniej gier sportowych Ośrodka W. F. DOK VI. Ośrodek W. F. DOK VI urządzi zawody gier sportowych 16 i 17 bm. Zawody będą obejmować: a) piłkę ręczną pań i panów, b) siatkówkę pań i panów, c) koszykówkę pań i panów. Zwycięscy otrzymają nagrody w postaci żetonów i dyplomów. Zgłoszenia należy nadesłać najpóźniej do dnia 8 bm. do Kierownika Ośrodka W. F. DOK VI. Bliższe szczegóły, miejsce zawodów, losowanie i t. d. zostaną podane do wiadomości przed zawodami, odpowiednio do ilości zgłoszeń. Każde towarzystwo lub klub sportowy może zgłosić najwyżej dwie drużyny panów ad pkt. 2) a. b., ilość drużyn pań dowolna.

Święto przysposobienia wojskowego w Samborze. (T) Praca nad przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym młodzieży zatacza w powiecie samborskim coraz szersze kregi. Sprawdzianem tężyzny fizycznej i duchowej młodzieży powiatu samborskiego (obwód 5 p. s. p.) był pokaz ćwiczeń z zakresu p. w. i w. f. wykonanych przez poszczególne oddziały szkolne i pozaszkolne tak męskie jak i żeńskie, oraz rewja organizacji p. w. urządzona onegdaj w Samborze.

Ćwiczenia i pokazy zaszereżyli swą obecnością gen. bryg. inż. Galica d-ca OK X, plk. SG. Kwiatek szef sztabu X Korp., płk. SG. Szeleżyński d-ca 22 dyw. górskiej, poseł na Sejm mjr. Rudolf Burda, starsza Łenczewski, komisarz rządowy m. Sambora, dr. Dobrzański, reprezentanci władz szkolnych oraz instytucji społecznych i kulturalnych. Pokazowi przypatrzywały się również tysiączne tłumy publiczności. Gen. Galica w otoczeniu wyższych oficerów i reprezentantów władz dokonał przeglądu oddziałów przysposobienia wojskowego na rozległym błoni podmiejskiej. Po przeglądzie nastąpiły ćwiczenia gimnastyczne oraz pokazy gier i zabaw ruchowych, następnie ćwiczenia ze szkoły walki, służby polowej, walki na bagnety i o bronie na bagnety oraz obrony przeciwgazowej. Po ćwiczeniach przyjął p. gen. Galica na rynku defiladę II batalionu 5 p. s. p. oraz oddziałów p. w.

Praca nad przysposobieniem wojskowym rozwija się w Samborskiem głównie dzięki intensywniej pracy p. starosty Łenczewskiego, któremu za dotychczas na tem poka uzyskane wyniki należy się serdeczna podzięką. Zaznaczyć również należy, że Komitet powiatowy W. F. i P. W. przy stał obecnie do budowy wspaniałego stadionu sportowego w samym śródmieściu

Urbanik 3.10 m, rzut kulą — Helios 12.39 m, dyskiem — Urbanik 37.40 m, oszczepem — Sternad 46.63 m, młotem — Helin 27.64 m.

==○==

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz.

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie wykonuje najstaranniej **Dąbrowski-Hozwarzewski** Lwów. (Hotel Georgia) Akademicka 2. 5806

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk z angielską repetycyjną mechaniką, okazują do sprzedania Hana, Piłsudskiego 21, l. p. 5599

PARCELA 80 sążni do sprzedania na nowem Zniesieniu. Wiadomość: Lwów, Wołyńska 9. 5744

WAZA Vieux-Vienne, duża, ładna, stara, do sprzedania. Wiadomość: handel delikatesów, Sapiehy 7. 5637

MŁOCARNIA 4 i pół stopowa. 1.36 m. angielska w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Krótka 1 Clayton lub zarząd dóbr Bork Szlachetki p. Skawina tel. 9. 5640

FORTEPIAN dłuższy oraz krótki — znakomite, prawdziwie kupującemu sprzedam korzystnie. Kopernika 26, Sklepiarski. 5630

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych, Helena Müller, Nabielaka 45, Przeróbki modnie, tanio. 5539

KOŁORY

WŁADYSŁAW WEBER Lw. RATOŃCZAK

KUPIĆ okazują fortepian krótki, krzyżowy, płace gotówką. Księgarnia Kurkowskiego, Strzy. 5800

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, płyta metalowa sprzedam tanio. Łyczakowska 57, mieszkanie 6. 5781

SAMOCHOŁ pierwszorzędnej marki, mało używany, lekki, torpeda okazują do sprzedania. Liczne części zapasowe. Wiadomość: Jakob Werschner, Lwów Mochnackiego 58. 5783

DWA fotele orzechowe biedermaier, komoda czereśniowa, stolik do kart i inne meble sprzedam tanio. Turcka 1, Scholewski. 5740

WYKWINTNA bielizna dla pań i dzieci „Sport“, plac Halicki 3. 5801

KAPIELOWE płaszcze, kostiumy, czepki, rękawiczki, pantofle „Sport“, plac Halicki 3. 5801

BERETY francuskie męskie, damskie i dziecięce — „Sport“, plac Halicki 3. 5801

NAJPIEKNIJSZA garderoba dla dzieci „Sport“, plac Halicki 3. 5801

SPODENKI SPORTOWE

tanio! I KAPIELOWE tanio! „MAJA“ poleca Piłsudskiego 27. 5800

HISTORIĘ malarstwa Macfalla, komplety, sprzedam amatorowi. Zgłoszenia: „Historia Malarstwa“ administracja. 5815

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

BIURO machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca na sezon kąpielowy, kucharczy, cukierników, wykwinie kucharki z pensjonatów, pokojowe, służące: wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 4722

MASZYNISTKA z ukończoną Szkołą Handlową poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „E. S.“ 5762

CIEŚLA upoważniony pracował długie lata zagranicą zna wszystkie patenta (kunsztimmerer) poszukuje pracy najchętniej na prowincji. Alojzy Boński, Krzywczyce, poczta nr. 14 u p. Kułakowskiej. 5810

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady od 15-go Aniele 5780

OGRODNIK wykwalifikowany, mogący prowadzić samodzielnie ogród handlowy potrzebny od lipca na wyjazd na pensję i procenty. Lelewele 5, bino 5516

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

KONCYPIENTA, rutynowanego tabularzystę, przyjmie kancelaria adwokata we Lwowie. Zgłoszenia tylko pisemny z podaniem warunków uprzednio nadesłać do administracji Słowa pod „Tabula“. 5726

DZIEWCZYNI do wszystkiego, sympatycznej, czystej, poszukuje do b. małego gospodarstwa domowego i ogrodnika starszy kawaler, urzędnik na wsi w Małopolsce Wschodniej. Podać dokładny opis życia (data, stosunki, wyznanie i t. p.) oraz warunki pod „Kawaler 44“ do administracji Słowa Polskiego 5746

POSZUKUJE się służącej do wszystkiego, znającej się dobrze na szyciu, z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia: ul. Tarnowskiego 9, parter lewy, drzwi nr. 5. 5786

ZARZĄD dóbr Żółtańce poszukuje od zaraz zarządczynię do gospodarstwa domowego, oprócz tego wymaga się znajomości chowu drobiu, prowadzenia chlewni i ogrodu warzywnego. Zgłoszenia Żółtańce p. loco. 5778

Gorzelnik

obeznany dokładnie z prowadzeniem gorzelnii i ustawami dotyczącymi gorzeln jak również z gospodarstwem rolnem w wieku poniżej lat 40 poszukiwany od 1 lipca.

Odpisy świadectw i referencje do Administracji pod „Gorzelnik 131“. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Posada we Wschodniej Małopolsce. 5764

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

DWA pokoje umeblowane, łazienka zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia telefoniczne od 9 do 11 Nr. 50-38. 5761

POSZUKUJE mieszkania 2-3 z kuchnią. Czytny za rok pod „Potockiego“. 5739

DWA umeblowane pokoje, do każdego wchod osobno z klatki schodowej do wynajęcia od zaraz dla kawalera na poważnym stanowisku — Lwów, Wołyńska 9. 5727

OD 1. VII, duży umeblowany pokój wynajmę, ul. Nabielaka 24, drzwi 3. 5725

PROSZĘ p. p. gospodarzy o wynajęcie jakiegokolwiek ubikacji nadającej się na mieszkanie. W razie potrzeby przeprowadzę sam remont. Pod „Handlowiec“. 5779

DUŻY pokój słoneczny z komfortem (bez mebli) do wynajęcia, Kosynierska 18 (boczną Kadeckiej). 5781

JEDEN, 2 pokoje umeblowane, łazienkę odstąpię ul. Dąbrowskiego 18, mieszkanie 5. 5785

POKOJ umeblowany, duży, z balkonem dla poważniejszej pani do wynajęcia Pełczyńska 7, drzwi 4. 5788

POKOJ, obszerny umeblowany do wynajęcia Łąckiego 4, u gospodyni 5793

POSZUKUJE się na letnisko 2 do 3-ch pokoi z kuchnią i sędem w suchym miejscu, blisko wody i lasu w pobliżu Lwowa. Zgłoszenia: ul. Tarnowskiego 9, parter lewy, drzwi nr. 5. 5790

CZYMSZ trzyletni. Poszukujemy mieszkania we Lwowie 4 pokoje, komfort kompletny, pokój służbowy, 1. piętro lub wysoki parter okolica Sapiehy-Listopada, Zgłoszenia Sanok, Poste-restante „Bezdzietni“. 5763

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

ZDOLNY i solidny akademik poszukuje lekcji na czas od 15 czerwca do 1 października we Lwowie lub na prowincji. Listy z bliższymi szczegółami do administracji pod „Lekcja dla P. K.“ 5785

ZAKŁAD im. Zmichowskiej mochnackiego 38, wpis codziennie 12-1. Szkółka przygotowawcza, liceum gimnazjum. Wzorowy pensjonat, liczba uczennic ograniczona. 5457

DLA nauczycielek z biegłą konwersacją francuską, muzyką ma pierwszorzędne posady **Biuro nauczycielskie Marij Rochter**, Lwów, Klonowicza 10 od 11-1-ej. 5814

FRANCUSKI na stare i wakacje, niuosa Belgijka, Niemki, nauczycielki Polki, bony i nielagnielki niemowlat poleca **Biuro nauczycielskie Marij Rochter**, Lwów, Klonowicza 10, od 11-1-ej 5813

PENSJONATY I UZDROWISKA

Truskawiec Włda Podolanka

komfort poleca słoneczne pokoje — kuchnia jarska i mięsna 5-82

Ceny na czerwiec bardzo przystępne.

W BIAŁYM dworku w Pistynie pod Kosowem do wynajęcia pokoje z utrzymaniem od 8 zł. dziennie. Rzeza kąpielowa w miejscu. 5506

KARWIA na pełnem morze Bałtyckiem Pensjonat Marij Przyborskiej na 300 osób. Zamówienia już się przyjmują Lublin, Krakowskie-Przedmieście Nr 59 m. 6. 3527

WIELKA Włda — pełne morze pensjonat „Bałtyk“, Zgłoszenia Warszawa, Grójecka 44-14. Psarska 5758

SIANKI włda „Halina“ do wynajęcia na lato 2 pokoje Włdowosia na miejscu lub Pijarów 41. 5811

MAŁŻENSTWA.

15 groszy za wyraz.

ZIEMIANNIN, dat poniedziałek 21 maja ogłoszenie matrymonialne ma list do odebrania pod „Ziemiannin“ odpowiedź pod „Kresowy wschód“ do administracji 5787

PANIA w towarzystwie małej dziewczynki, którą dnia 4 b. m. w restauracji przy ul. Trzeciego Maja około godz. 3 popoł. nie poznałem i nie złożyłem ukłonu ta drogą przepraszam za niegrzeczność. Równocześnie proszę o taskawe podanie sposobu zblżenia się gdyż listy nie są przyjmowane jak również żadnego nie otrzymałem. 5776

ZYCIE GOSPODARCZE.

Znaczenie poradnictwa zawodowego.

Na odbytym niedawno w Warszawie Zjeździe Naukowej Organizacji, który zgromadził zgórą tysiąc uczestników, a pomiędzy nimi wielu gości zagranicznych z całej Europy i nawet odległej Ameryki — zastanawiano się między innymi nad zadaniami naukowej organizacji, nad celem, do którego ona dąży. Zarówno licznie przemawiający organizatorzy polscy, jak i znakomici goście zagraniczni — że wymienię sędziwego Harringtona Emersona, rolnika i towarzysza pracy znakomitego Taylora, lub Francesco Maura, prezesa Międzynarodowego Komitetu Naukowej Organizacji, zgodnie podkreślali — iż naukowa organizacja dąży do tego, by praca nie była dla człowieka przekleństwem, karą za grzechy — lecz przyjemnością, która się spełnia z ochotą; by jak największa ilość dóbr tego świata mogła być dostępna dla każdego człowieka pracującego; by ustawicznie podnosić „the standard of life” — poziom życiowy; by żyć było coraz łatwiej i coraz przyjemniej. Cytowano zdanie, wypowiedziane przez największego przemysłowca, jakiego znały dzieje ludzkości, Henryka Forda — iż uważa za niedopuszczalne, by dla robotnika pozostawały niedostępne samochody, które robotnik wytwarza; iż uważa za konieczne, by robotnik, posiadający samochód, miał czas z niego korzystać. I słowa te zamienił w czyn — gdyż robotnicy Forda są tak dobrze wynagradzani, iż mogą wozy jego kupować, pracując zaś tylko 5 dni w tygodniu mają możliwość odbywać długie spacery, korzystając ze słońca, powietrza, swobody!

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej co 6 mieszkańców — a zatem bez mała każda rodzina posiada samochód, rozporządza wygodnym mieszkaniem, korzysta z tysiącznych udogodnień, jakie dać może współczesna technika i praca ludzka. To też dążenie naukowej organizacji, by zapewnić człowiekowi to, co znakomity Emerson nazywa „la joie de vivre” — „radość życia” — jest coraz bliższe — u rzeczywistnienia, zwłaszcza w krajach — gdzie praca jest należycie ceniona, a nierobstwo nie podnoszone do wyżyn cnoty narodowej, ochraniającej całą surowością prawa.

Łatwo to jednak powiedzieć: stworzyć warunki, w których praca byłaby nie męką, lecz przyjemnością i przytem wytwarzać tak tanio, a zatem intensywnie — by produkt dla każdego był dostępny. Jeżeli będziemy sadzili według naszych stosunków — to wyda się to wprost niemożliwe. Jaki! Słyszymy zewsząd o „krwawej pracy”, o „wyciskaniu potu ludzkiego”; na każdym kroku spotykamy niezadowolonych, wyklinających swą pracę, niecierpiących zawodu, który spełnia, przysięgających, iż synom swym nigdy nie zezwoli na poświęcenie się pracy, którą oni sami wykonywają. Jaka tego jest przyczyna?

Przypomina mi się bajka, którą zapewne każdy z nas słyszał w dzieciństwie: w upalny dzień idzie droga ku miastu kilka służebnic, dźwigających kosze ciężko naładowane. Wszystkie wyrażają, upadają prawie ze znużenia pod niesionym ciężarem. Jedna tylko Kasia kroczy elastycznie, wesoło śmiejąc i podśpiewując. Zapytana — skąd bierze siły i humor — choć kosz jej nie jest bynajmniej lżejszy od innych, odpowiada, iż posiada ziele, które robi każdą pracę lżejszą, każdy ciężar mniej dokuczliwym. Nagabywana przez zaciekawione towarzyszek, wy-

mienienia nazwę tego „zienia”: cierpliwość. Zapewne — cierpliwość jest dużą ulgą — zarówno w noszeniu ciężarów, jak i w znoszeniu cierpień. Lecz cudowniejszym jeszcze ziele jest zamiłowanie do wykonywanej pracy: ono jedynie jest w stanie zamienić ciężki nawet trud w przyjemność. Winniśmy, szczerze współczuć tym wszystkim, którym brak zamiłowania czyni pracę ciężką i nienawidzoną. — Którą jednak pracę wybrać należy, by stała się ona dla nas nie męką, lecz źródłem zadowolenia? Oczywiście tę, która przychodzi nam najłatwiej, a więc tę — do której jesteśmy najbardziej uzdolnieni!

Tu otwiera się nowe, bardzo trudne zadanie: skąd dowiedzieć się — jakiemu zajęciu odpowiada najbardziej zdolności danego człowieka; jak wykryć — jakimi uzdolnieniami on rozporządza?

Szczęśliwa jest młodzież, której zamiłowanie w określonym kierunku — jako wynik posiadanych uzdolnień — przejawiało się tak wcześnie, że już w zaraniu swego życia ma jasno wytykniętą drogę przed sobą. Lecz niestety, rzadkie są przypadki podobnego skryształowania planów; najczęściej bywa, iż zamiłowanie i uzdolnienie przyrodzone późno przejawiają się, czasami tak późno, iż człowiek zdążył pójść inną drogą.

Dotyczy to oczywiście zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych.

Powstaje pytanie: w jaki sposób zlu zaradzić, jak dopomóc w trudnej sprawie? co robić należy, by zawczasu wykryć zdolności, drzemające w każdym człowieku, w każdym dziecku, by określiwszy je, skierować pracownika na najodpowiedniejszą dlań drogę?

Sposób taki istnieje — daje go nowa gałąź nauki, zwana „psychotechniką” lub prawidłowiej „technopsychologią” lub wreszcie „psychodjagnostyką”. O tem, jakie były początki tej nauki, z czego powstała, jakimi metodami pracuje i do czego dąży, jakie wyniki osiąga — zbyt długo byłoby mówić.

Wspomnę więc jedynie — iż jest to nauka zupełnie młoda, gdyż lat zaledwie kilkanaście licząca, że prace właściwie są dopiero rozpoczęte, że jeszcze mnóstwo rzeczy jest do zrobienia, ołbrzymie pole do przeoran — a jednak wyniki już osiągnięte są bardzo piękne. Tam, gdzie są stosowane badania psychotechniczne, zwiększa się znacznie przedewszystkiem bezpieczeństwo pracy, wzrasta wydajność, poprawiają się zarobki, rośnie ogólne zadowolenie z wykonywania zawodu. Dodatknie te wyniki są tak jawne, tak bliskie w oczy — iż stosowanie Poradnictwa zawodowego rozciąga coraz szersze kręgi.

Oczywiście — jak wobec wszystkich poczynąń ludzkich, tak i wobec psychotechniki, zjawili się malkontenci wrogo, lub choćby tylko podejrzliwie ją przyjmujący.

Ponieważ badania psychotechniczne zaczęto stosować nie tylko wobec młodzieży, zawód dopiero obierającej, lecz i do pracowników już dojrzałych — ci ostatni zazwyczaj przeciwstawiali się zrazu badaniom — z jednej strony, obawiając się w nich ukrytych szyskan kapitalistycznych, z drugiej zaś — co jest bardzo ciekawe — uważając, iż wstyd jest dla dorosłego poddawać się jakimś egzaminom. Jednak bliższe zaznajomienie się z metodami badań zawsze przekonywało wątplących, iż badania te są ściśle bezstronne, podjęte w ogólnym interesie społecznym, że mają na celu jedynie zwiększenie bezpieczeństwa pracy i ułatwienie zarabkowania. To też za-

granicą najbardziej nawet opozycyjnie nastrojone związki zawodowe są już całkowicie przekonane o pożytku i konieczności stosowania badań psychotechnicznych. W wyniku tego szkoły, związki komunalne, stowarzyszenia, zakłady przemysłowe otwierają „liczne instytuty badań psychotechnicznych t. zw. „Poradnie zawodowe” — które kwalifikują kandydatów do prac najrozmaitszych, wskazują zawody, jakie obrać należy, określają najdogodniejsze sposoby wytwarzania i t. p.

I u nas — przed trzema zgórą laty powstała myśl założenia instytucji podobnej. Zamiary rozbiły się początkowo o zupełny brak środków. Jednak dzięki zrozumieniu doniosłości sprawy przez Dyрекcję miejskich Zakładów Elektrycznych, których dyrektor, niezapomnianej pamięci inż. Tomicki, swoją inicjatywą przeznaczenia na cele powstać mającego Instytutu 15 tysięcy złotych z funduszy miejskich, na zakupno pierwszych aparatów — położył niejako podwaliny pod dzisiejszą Poradnię, oraz dzięki poparciu p. dyr. Dziewońskiego i inż. Rubczyńskiego, którzy zamierzania swego byłego szefa kontynuowali — można było pomyśleć o rozpoczęciu prac organizacyjnych. Radamiejska wyasygnowała odpowiednią kwotę i pierwsza partia przyrządów została zakupiona.

Poczynania organizatorów znalazły również zrozumienie i poparcie u Prezydium Izby Handlowo-Przemysłowej, która jako swój udział członka założyciela ofiarowała bezpłatnie lokal ze świadectwami rzeczowymi. — Uzyskawszy wreszcie poparcie Władz Centralnych — a mianowicie Min. W. R. i O. P., oraz Min. Przem. i Handlu w postaci wydatków subwencji — organizatorzy doprowadzili do zawiązania Stowarzyszenia, do stworzenia i przeprowadzenia przez okres prób Instytucji — oficjalnie, której otwarcie odbyło się 17 ub. m. Prace organizacyjne i przygotowawcze są już ukończone — Poradnia Lwowska skompletowała swe urządzenia, dobrała sobie i wyszkoliła personel, przeprowadziła kilkadziesiąt badań, przeszła okres prób i wahań — staje przed społeczeństwem od razu gotowa do usług i pracy dla lepszej przyszłości.

Należy zastanowić się — co Poradnia społeczeństwu dać może. A więc przedewszystkiem powinni się do niej zwracać rodzice i opiekunowie młodzieży, która ma zamiar poświęcić się rzemiołom — celem wskazania, jakie rzemiosła najbardziej odpowiadają uzdolnieniom danych jednostek; winny przesyłać do zbadania swych wychowanków szkoły zawodowe, celem wyeliminowania beznadziejnie niezdolnych uczniów, którym mogą być wskazane inne, odpowiedniejsze od obranych, zawody: zakłady handlowe i przemysłowe, wszelkie biura i instytucje mogą otrzymać od Poradni obiektywne wskazówki, które ze zgłaszających się kandydatów nadaje się najlepiej do spełniania danych czynności; w Poradni powinni być obowiązkiem badani wszyscy, od których ma zależeć bezpieczeństwo ruchu — a więc kandydaci na szoferów, motorowych tramwajowych, maszynistów kolejowych. Badanie kandydatów na lotników zajmuje zagranicą poczesne miejsce w długim szeregu prac Poradni zawodowych. Niema prawie zawodu, któryby w Poradni nie mógł otrzymać cennych wskazówek.

Kończę apelem do całego społeczeństwa — by zechciało poprzeć poczynania organizatorów Lwowskiej Poradni Zawodowej — szerząc i propagując ideę poradnictwa zawodowego i korzystając z jego usług.

Prof. E. T. Gelsler.

Targi północne.

Od dnia 1 sierpnia do 9 września r. b. będą trwały I-sze Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Wilnie. Zajmują one cały ogród pobernardyński wraz z sąsiedztwem położonymi terenami, stanowiącymi łącznie przestrzeń przeszło 15 hekt. Jest to przestrzeń większa od terenów Targów Poznańskich i Lwowskich. Targi i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa składać się będą z trzech wielkich hal na przestrzeni 2200 mtr. kwadr., oraz pawilonów i kiosków wystawców, których już teraz liczny udział jest zapewniony z całej Rzeczypospolitej łącznie z w. m. Gdańskiem. Wszystkie monopole państwowe mieścić się będą w wynajętym specjalnie na ten cel gmachu Teatru Letniego.

I-sze Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa reprezentują następujące działy: 1) płody rolne, 2) nasiona zbóż i warzyw, 3) maszyny rolnicze, 4) traktory, 5) hodowla koni bydła i drobiu, 6) handel bydłem, drobiem i mięsem, 7) rzeźnie i ich produkty uboczne, 8) garbarstwo, 9) warzywnictwo, owocarstwo i przetwory owocowe, 10) nawozy sztuczne, 11) szkółki drzew owocowych, 12) środki do zwalczania szkodników drzew i pól rolnych, 13) rybołówstwo i handel rybami, 14) mleczarstwo, jajczarstwo i produkty nabiałowe, 15) maki, oleje i masła roślinne, 16) cukrownie i rafinerie cukru, 17) przetwory ziemniaczane, 18) młyny — mąka, kasza, otręby, płatki owsiane itp., 19) browary, słodownie i suszarnie chemiczne, 20) fabryki cykorii, 21) lasy i przemysł leśny, 22) myślistwo, 23) przemysł drzewny, 24) przemysł ludowy, 25) przemysł drobny, 26) rzemiosła, 27) przemysł spirytusowo-winny, gorzelnie i rektyfikacje, fabryki wódek likierów, wytwórnie wina i miodosytanie, fabryki octu, 28) pszczelarstwo, 29) maszyny i instalacje w przemyśle rolnym, urządzenia cukrowni, młynów, gorzeln, browarów, tartaków itp., 30) przemysł naftowy, smary, oleje itp., 31) chłodnictwo i fabryki lodu sztucznego, 32) fabryki wód mineralnych i gazowych, 33) saliny i warzelnie soli, 34) uprawa tytoniu i przemysł tytoniowy, 35) przemysł zapalczany, 36) papiernie, fabryki gilek i bibulek do papierosów, 37) gazownictwo i elektryczność, 38) urządzenia transportowe przetworów rolniczych i ich opakowanie, 39) statystyka i wykresy, dotyczące różnych działów przemysłu rolniczego, szkolnictwa zawodowego w tym kierunku, działalność poszczególnych organizacji gospodarczych i t. p., 40) spółdzielnie rolnicze i wytwórcze działu rolniczego.

Jak widać z powyższego, pośpieszenie zgłaszanie akcesów w przyjmowaniu udziału na I-sze Targi Północne i Wystawę Rolniczo-Przemysłową jest wysoce wskazane, albowiem komitet wykonawczy Targów Wystawy daje pierwszeństwo pewnej kategorii wielkich firm, natomiast po zajęciu terenu w porządku chronologicznym przez zgłaszające się firmy wszelkie przesunięcia będą utrudnione, a nieraz nawet wprost niemożliwe.

Wszelkich informacji w sprawach I-szych Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej udzielają biura komitetu wykonawczego w Warszawie — ul. Jasna 24, m. 7. tel. 114-41, w Wilnie — Magistrat, ul. Dominikańska 2.

Rokowania polsko-sowieckie w sprawie taryf kolejowych.

W dniach od 15-26 maja obradował w Krakowie 5-ty zjazd kolei polskich i sowieckich. W zakresie taryf zjazd ustalił wytyczne, potrzebne dla możliwie rychłego wprowadzenia w życie

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

bezpośrednich polsko - sowieckich taryf towarowych oraz ekspresowych (dla przesyłek nadzwyczajnych), przyjmując jako walutę taryfową dolary U. S. A. Taryfa towarowa zawierać będzie opłaty przewozowe w kierunku najtańszym, a przesyłki towarowe przewożone będą w kierunku najkrótszym. Opłaty stacyjne z tej komunikacji zdecydowały się obniżyć koleje polskie o 50 proc. — zaś koleje sowieckie o 25 proc.

Koleje ZSKR. zgodziły się na stosowanie opłat przewozowych, przewidzianych dla norm wagonowego ładunku pomiędzy 10 a 15 ton już do ładunków o wadze 10 ton, przewidzianych zaś dla wagonowych norm ładunku powyżej 15 ton — już do przesyłek 15 tonowych. Taryfa dla przesyłek ekspresowych nie zawierała tylko takie stacje, przy których znajdują się urzędy celne.

Zjazd omówił również sprawę wzajemnego używania wagonów typu zachodnio - europejskiego w komunikacji bezprzeładunkowej polsko - sowieckiej. W zakresie tym uzgodniono umowy, które mają wejść w życie 1 listopada rb. uzupełniając i rozszerzając znacznie bezprzeładunkową komunikację, odbywającą się od 25 marca rb. w towarowych wagonach typu rosyjskiego, posiadanych przez obie strony.

Celem udoskonalenia przewozu towarów łatwo psujących się, głównie ryb i owoców, które stanowią w sporze mierze eksport rosyjski, zjazd opracował odpowiednie przepisy specjalne dla przewozu tych towarów w wagonach izotermicznych w komunikacji z przeładunkiem i bez przeładunku. W razie przeładunku dalszy przewóz będzie się odbywał w specjalnych wagonach - lodownikach bądź to kolejowych, bądź prywatnych.

Kronika gospodarcza.

„Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej”, miesięcznik, nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się zeszyt 3-ci miesięcznika „Handlu Zagranicznego”, zawierający szczegółowe dane, dotyczące naszego obrotu towarowego w m. marcu r. b. Jednocześnie zeszyt ten oprócz danych miesięcznych zawiera również dane za pierwszy kwartał r. b., zaś dla celów porównawczych zamieszczone są cyfry odpowiedniego okresu z roku ubiegłego. Klasyfikacja towarów jest tak szczegółowa, że daje możność korzystania z miesięcznika nie tylko instytucjom państwowym, lecz i sfierze przemysłowej i handlowej, dla których jest źródłem materiałów przy aktualnej obecnie sprawie bilansu handlowego.

W Rynku materiałów wełnianych. W lódzkim przemyśle wełnianym nastąpiło w związku z zakończeniem sezonu letniego w niektórych fabrykach ograniczenie dni pracy w tygodniu. Większa część fabryk podjęła już produkcję na sezon zimowy. Zapotrzebowanie na materiały letnie ze strony hurtowników jest małe. Stosunkowo największym popytem cieszą się niektóre gatunki gabardiny, których zabrakło na składach hurtowych i detalicznych. Ceny utrzymują się pomimo wzrostu wełny surowej na niezmiennym poziomie. Warunki pokrycia: kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 9 miesięcy. Wyplacalność dobra. Protesty wekslowe zdarzają się tylko wśród mniejszych hurtowników i detalistów, którzy zresztą zwyczajnie proszą o prolongatę i obiecują w przyszłości wywiązywać się ze swych płatności należycie. Przemysłowcy zapałają się na sezon zimowy dość optymistycznie, ponieważ hurtownicy nie posiadają na składach większych zapasów materiałów zimowych, wobec czego będą musieli zaopatrzyć się w świeży materiał.

Fabryki okręgu bielskiego pracują nad wyrobem materiałów zimowych. Tempo pracy zwolniło się. Pod wpływem kurczących się pojemności rynku wewnętrznego i coraz silniejszej konkurencji zagranicy, sprawa ograniczenia produkcji zimowej w przemyśle bielskim zdaje się być nieunikniona. Ceny materiałów wełnianych bielskich są stosunkowo umiarkowane. Między poszczególnymi firmami panuje silna konkurencja.

W przemyśle białostockim symacja w związku z rozpoczęciem się sezonu zimowego osiągnęła znaczną poprawę. Zawarto już cały szereg transakcji. Obowiązuje nadal pokrycie wekslowe z terminem do 9 miesięcy. Eksport sukna zagranicę, szczególnie na Daleki Wschód, ożywił się, a również wywóz koćców stale się zwiększa.

Fabrykacja maszyn i narzędzi rolniczych. Z powodu nieprzychylnych warunków atmosferycznych i pewnej obawy o do tegorocznych nrodzajów, trwająca od

Rozmaitości.

Nadmiar krwi?.. Moskiewski „Gudok” zwraca uwagę na charakterystyczne zjawisko, dające się zaobserwować w szpitalach tamtejszych. Lekarze rosyjscy chętnie uciekają się obecnie do transfuzji krwi w każdym cięższym wypadku, nie bacząc wszakże, iż na ten wzmożony popyt, zgłasza się o wiele więcej kandydatów, aniżeli chorych, których stan zdrowia tego zabiegu wymaga. „Gudok” znajduje wytłumaczenie w stosunkowo dużym zarobku na tem kupczeniu własną krewią, za centymetry bawtem

sześcienny płaci się do 20 kop., czyli za każdą transfuzję od 80 do 150 rubli. Robotnicy pozbawieni pracy, urzędnicy bez posady, studenci, początkujący lekarze itd. zgłaszają się tłumnie do szpitali i klinik w nadziei zdobycia w ten sposób środków na utrzymanie.

Nie kupuj działaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędry.

paru miesięcy mocna tendencja w handlu maszynami rolniczymi znacznie w maju osłabła. Obecnie daje się wyraźnie odczuć wyczerpujące stanowisko zarówno kupców, jak i rolników. Stan powyższy potrwa zapewne aż do zbliżającego się sezonu żniw. Jednocześnie z osłabieniem ruchu handlowego przejawia się tendencja kupiectwa branży maszynowej do prolongat wekslowych.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 5 czerwca. (Tel. wł.) — Waluty europejskie przeważnie słabsze. Obroty bardzo małe. Zapotrzebowanie pokryte. Dolar w obrotach prywatnych 8.89 i jedna czwarta w żądaniu.

Rubel złoty w obrotach prywatnych 4.71 w placeniu. Dla akcji tendencja słabsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 5 czerwca. (Tel. wł.) — Bank Spółek zarobkowych 88.5—89.5, Cegielski 47—46.5, C. Hartwig 40.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 5 czerwca. (Tel. wł.) — Londyn 4.88 i trzy szesnaste, Paryż

3.93 i jedna ósma, Bruksela 13.96, Rzym 5.27, Madryt 16.70, Berno 19.27 i trzy czwarte.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 5 czerwca. (Tel. wł.) — Londyn 43.51, Berlin 46.60—47, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.825—47.025, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.775—46.975, Gdańsk 57.43—57.57, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.40—57.54, Wiedeń (czeki) 79.53—79.81, Zurych 58.17 i pół, Praga 378.45.

ZBOŻE.

Lwów, 5 czerwca.

Na giełdzie tylko obroty w owsie, który z powodu słabej podaży nadal w cenie wyższe.

Jęczmień przemysłowy, kukurydza rumuńska, kończyła czerwona i mak awansowały nieco w cenie.

Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: owsie 44.25—45.25.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: jęczmień przemysłowy 41.00—42.00, kukurydza rumuńska 40.50—41.00, otręby żytnie 30.25—31.25, kończyła czerwona 200.00—230.00, mak niebieski 115.00—125.00, mak siwy 92.00—102.00.

Inne kursa bez zmiany.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 5 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'80 do 8.89'20.

W transakcjach międzybankowych notowano: Zurych 171.80—171.95, Londyn 43.50—43.52, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 123.85—125.50, Berlin 213.20—213.25.

Giełda dewizowa bez obrotów.

W akcjach ruch naogół ożywiony. Kursy niejednolite. Zainteresowanie dla Gazów, Gazolina i Banku Polskiego.

Z akcji bankowych obniżył się Bank Polski na 191.25, późniejsze oferty kupna

opiewały na 192.00 (wczoraj 197.00). Bank Hipoteczny kupowano po 109.00 i 110.00. Bank Przemysłowy 105.00. W dziale akcji przemysłowych notowano: Chodorów 166.00 (wczoraj 168.00), Gazolina 36.75, 36.50, Gazy 23.25—23.50.

Ponownie kotowane akcje Cegielskiego 47.00 w placeniu, Oikos w placeniu 97.00.

Z akcji mekotowanych transakcje w Gazach zachodnich po 1.20, Lnie 0.21 i pół, Jaworznie 19.60, dolarówka 89.00.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Dywidenda w rublach	Kapitał zakładowy w tys. zł.	Wartość nominalna w tys. zł.	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	Przebieg		
					5 czerwca	4 czerwca	1 czerwca
8'00	5,000	100	93'75	Bank Hipoteczny	109—110	109—110	105
14	100,000	100	155'00	Bank Polski	191'25	195'197	—
—	0,000	100	105'00	Bank Przemysłowy	105	—	—
—	3,000	100	0'06	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12'00	4,000	100	156'50	Browary	—	—	—
16'00	6,250	100	171'00	Chodorów	166	160—168	158
0'50	3,000	—	5'85	Chybie	—	5'40	5'40
0'04	—	—	1'40	Lokomotywy	—	—	—
0'02	—	—	0'10	Gazfota	—	—	—
4'00	1,800	20	33'50	Gazolina	36'50—36'75	—	—
1'—	220	20	24'75	Gazy Wschodnie	23'25—23'50	23'25—23'50	22'75—23'00
—	2,000	100	92'50	Gorka	—	—	—
15'0	—	100	2'50	Niemojowski	—	—	—
4'—	2,625	25	70'00	Oikos	—	—	—
2'50	2,500	10	35'50	Parowozy	—	—	—
0'02	750	25	4'75	Pezel	—	—	—
—	—	—	2'60	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0'22	Polska nafta	—	—	—
—	—	30	0'60	Rakozawa	—	—	—
—	—	—	13'50	Siersza gór.	—	10'25—10'50	—
2'50	5,000	25	26'50	Tespy	—	25'00	25'00—25'25
1'25	1,500	100	21'15	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	66'50	państw. poz. kon.	—	66'50	—
				Akcje niekotowane			
					5 czerwca	4 czerwca	1 czerwca
—	6,600	50	46'00	Cegielski	—	45	—
—	—	—	0'03	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0'45	Foresta	—	—	—
—	—	—	1'45	Gazy Zachodnie	1'20	1'15	1'10
—	—	—	0'50	Gazociągi	—	—	—
1'75	500	—	22'25	Jaworzno	19'60	—	—
—	—	—	0'20	Len	0'21'50	0'21	—
—	—	10	21'00	Lesienice	—	—	—
—	—	—	0'70	Oikusz	8'75	7'90	—
0'10	—	—	0'45	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
0'10	2,010	10	290'00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10'00	5,500	—	270'00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	2'00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	58'00	Schön	—	—	—
—	—	—	66'00	Dolarówka	89'50	89'50—90'00	89—90

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'89 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO. Lwów 5 czerwca 1928.

Waluty i dewizy		Kurs	
Dolar ameryk.	34	8'84	100
Nowy York	34	8'88	100
Dolar hand.	34	8'82	100
Funt angielski	43'30	100	235'34
Fr. szwajcarski	170'90	100	137'82
Fr. francuski	24'50	100	236'62
Fr. belgijski	24'70	100	124'64
Marka niem.	24'70	100	212'10
Złoty i złoty			
Gram złota	34	5'92	100
Dolar	34	8'93	100
Dukat	34	20'35	100
Golden hol.	34	3'58	100
Funt angielski	34	43'28	100
Funt turecki	34	39'16	100

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy		Kurs	
Dolar ameryk.	34	8'88	100
Sztokholm	34	124'45	124'76
Belgia	34	124'45	124'76
Bratysława	34	—	—
Bukareszt	34	—	—
Holandia	34	—	—
Kopenhaga	34	43'52	43'51
Londyn	34	43'50	43'51
Nowy York	34	43'50	43'51
Paryż	34	26'41	26'40
Praga	34	171'64	172'47
Szwajcaria	34	125'43	125'73
Wiedeń	34	46'90	47'10
Włochy	34	—	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Waluty i dewizy		Kurs	
Paryż	34	26'39	26'38
Londyn	34	25'34	25'34
Nowy York	34	25'34	25'34
Belgia	34	72'42	72'42
Włochy	34	21'32	21'32
Hiszpania	34	20'61	20'61
Holandia	34	20'47	20'47
Berlin	34	124'11	124'11
Wiedeń	34	73'00	73'00
Sztokholm	34	139'43	139'43
Göteborg	34	139'43	139'43
Tendencja	34	—	—

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Waluty i dewizy		Kurs	
Nowy York	34	48'22	48'22
Holandia	34	1'—	1'—
Francja	34	124'19	124'19
Belgia	34	34'58	34'58
Włochy	34	21'32	21'32
Niemcy	34	20'41	20'41
Szwajcaria	34	25'34	25'34

GIEŁDA PARYSKA.

Waluty i dewizy		Kurs	
Londyn	34	124'20	124'20
Nowy York	34	25'34	25'34
Belgia	34	35'37	35'37
Hiszpania	34	42'42	42'42
Włochy	34	134'00	134'00
Szwajcaria	34	46'90	46'90

GIEŁDA WIEDENSKA.

Waluty i dewizy		Kurs	
Amsterdam	34	205'39	205'39
Belgrad	34	14'48	14'48
Berlin	34	16'40	16'40
Bukareszt	34	59'01	59'01
Budapeszt	34	12'96	12'96
Bukareszt	34	4'6	4'6
Kopenhaga	34	134'4	134'4
Londyn	34	34'74	34'74
Madryt	34	138'35	138'35

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy		Kurs	
Amsterdam	34	205'39	205'39
Belgrad	34	14'48	14'48
Berlin	34	16'40	16'40
Bukareszt	34	59'01	59'01
Budapeszt	34	12'96	12'96
Bukareszt	34	4'6	4'6
Kopenhaga	34	134'4	134'4
Londyn	34	34'74	34'74
Madryt	34	138'35	138'35

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Waluty i dewizy		Kurs	
Pol. Bk. Przem.	34	—	—
Bk. Hipoteczny	34	—	—
Pol. Bk. Kred.	34	—	—
Bk. Ziem. kred.	34	—	—
Bk. Komercyjny	34	—	—
Bk. Handlowy	34	—	—
Bk. Zł. sp. zar.	34	—	—
Bank Polski	34	—	—
Bk. Lysk. Warsz.	34	—	—
Bk. Handl. Warsz.	34	—	—
Pol. Bk. Kred.	34	—	—
Bk. Ziem. kred.	34	—	—
Bk. Komercyjny	34	—	—
Bk. Handlowy	34	—	—
Bk. Zł. sp. zar.	34	—	—
Bank Polski	34	—	—
Bk. Lysk. Warsz.	34	—	—
Bk. Handl. Warsz.	34	—	—
Pol. Bk. Kred.	34	—	—
Bk. Ziem. kred.	34	—	—
Bk. Komercyjny	34	—	—
Bk. Handlowy	34	—	—
Bk. Zł. sp. zar.	34	—	—
Bank Polski	34	—	—
Bk. Lysk. Warsz.	34	—	—
Bk. Handl. Warsz.	34	—	—
Pol. Bk. Kred.	34	—	—
Bk. Ziem. kred.	34	—	—
Bk. Komercyjny	34	—	—
Bk. Handlowy	34	—	—
Bk. Zł. sp. zar.	34	—	—
Bank Polski	34	—	—
Bk. Lysk. Warsz.	34	—	—
Bk. Handl. Warsz.	34	—	—
Pol. Bk. Kred.	34	—	—
Bk. Ziem. kred.	34	—	—
Bk. Komercyjny	34	—	—
Bk. Handlowy	34	—	—
Bk. Zł. sp. zar.	34	—	—

KOŁDRY materace, koce, poduszki, prześcieradła poleca najtaniej 1036
K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, ul. Mariacki 8. 4307

FUTRA przerabia i przefasonowuje podług najnowszych żądań (1928) na dogodnie sfałszywione. Pracownia Pater Karola Schürera, Senatorska 10, boczna Romanowicza. 5626

Przerabia i pokrywa tanio i dobrze
Kołdry, Materace

FABRYKA POŚCIELI
Koralnicka 6. 5233 Tel. 37-72.

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelkie biżuterie na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-48. 5570

„JOGHURT-ARARAT”

zalecany powszechnie przez powagi lekarskie przetwór mleczny o właściwościach leczniczych i odżywczych, wyrabia świeżo otwartą **wytwórnię joghurtu przy ul. Pohulanka 1. 15.** Do nabycia w mleczarniach i restauracjach. Zamówienia skutecznie można wprost w wytwórnię. 5796

Na lato! Rozmaite obuwia higieniczne, trwałe, wygodne i tanie, z płótna, skóry, sukna, filcu itp. poleca i wykonuje **Fabryka pantofli Lwów, ul. Wronowska 4,** także do nabycia po cenach ściśle fabrycznych w „Uniwersum” pasaż **Mikołajski.** Żelowanie i inne możliwe naprawy skutecznie po cenach własnych. 4209

Ogłoszenie.

Komisja Senatu akad. Uniwersytetu J. K. dla spraw młodzieży poszukuje w okolicy podgórskiej obiektu choćby skromnie urządzonego na 20-30 studentów lub studentek na czas od 1 lipca do 1 września, mającego służyć na miejsce wypoczynkowe. Zastrzeżenie się używanie kuchni. Komisja zakontraktowałaby ewentualnie na kolonję letnią obiekt urządzony na 20 miejsc wraz z objęciem całodziennego wyżywienia studentów. Pierwszeństwo mają domy niedaleko kąpiel (rzeki). Szczegółowe zgłoszenia wraz z dokładnym podaniem warunków należy przelać pod adresem Komisji, Lwów, ul. Marszałkowska 1. 5794

Izba notarialna w Przemyślu.
L. 122/28

KONKURS.

Celem obsadzenia posady notariusza w Baligrodzie uwolnionej przez przeniesienie urzędującego tamże notariusza p. Eugenjusza Kowalskiego do Sokala, ewentualnie innej takiejże posady przez przeniesienie do Baligrodu w okręgu Apelacji Lwowskiej opróżnić się mogącej — rozpisujemy niniejszem konkurs.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania do przynależnej Izby notarialnej w terminie kończącym się dnia 15 lipca 1928 r.

W Przemyślu, dnia 29 maja 1928 r.

5803

Zwierzchność gminy m. Skole.

L. 2797/28

Skole, dnia 2 czerwca 1928.

Konkurs

Zwierzchność gminy m. Skole rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera miejskiego na następujących warunkach: 1) obywatelstwo polskie, 2) ukończone studia politechniczne z obywatelstwa egzaminami na Wydziale Inżynierji, 3) najmniej 3-letnia praktyka przy instytucjach rządowych lub samorządowych zwłaszcza w zakresie

regulacji ulic, kanalizacji i w dziale budowlanym, 4) życiorys oraz 5) świadectwo zdrowia.

Pobory VIII stopnia szczebel A u posażenia urzędników państwowych.

Podania udokumentowane winność należeć do dnia 25 (dwudziestego) czerwca 1928 do Zwierzchności gminnej w Skolem.

Burmistrz:

Karol Dudra.

L. T. 945/28.

KONKURS.

Okręgowy Urząd Ziemi w Stanisławowie ogłasza konkurs na etatowe posady: Naczelnika Wydziału Technicznego, Rewidenta pomiarów i Mierniczych w VI, VII i VIII stopniu służbowym. Wymagania: ukończone studia politechniczne na oddziale mier-

niczym, drogowym lub wodnym oraz odbyta praktyka miernicza.

Podania wraz z odpisami dokumentów i świadectw należeć wnieść do 25. czerwca br. do Okręgowego Urzędu Ziemi w Stanisławowie.

5787

Prezes: J. Chamec, w. r.

„FOSFOR”
FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH
L W Ó W
BATOREGO 32/I. p. Telefon 50-69.

SUPERFOSFATY: kostne i fosforowo-azotowe, MINERALNE i amoniakalne
REFORMFOSFATY: kostne i mineralne od 18 do 26% P₂O₅!! 5193
TOMASYNY: Columeta — „Gwiazda” i inne krajowe i zagraniczne
SOLE potasowe i KAINIT — AZOTNIAK — SALETRA (Chorzowska) amonowa,
SALETRA chilijska — SIARCZAN amonowy, Wapno nawozowe palone i mielone
FOSFORITY palone i mielone (CaO i rozp. P₂O₅) — [(97% CaO) — Wapno budowlane

Dostawa wagonowo i detalicznie po cenach fabr. na najdogodniejszych warunkach kredyt.



NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy,
Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Pianina Arnolda Fibigera z mekhanikami słynnej fabryki
SCHWANDER-PARIS o podwójnej repetycji polecamy. 5649
KAIM i SYN Lwów, Kopernika 16.



Franciszek Niewczyk
Lwów, ul. Gródecka 2b.
Telefon Nr 25-76.

Krajowa Wytwórnia Instrumentów muzycznych poleca pierwszorzędne instrumenty własnego wyrobu pod gwarancją po cenach przystępnych na warunkach dogodnych. — Przyjmuje naprawy i przeróbki. Zawodowi muzycy otrzymują opust. 5579

Magistrat miasta Kalusza
L. 4260/28.

Kalusz, dnia 30 Maja 1928.

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miast Kalusza ogłasza niniejszem KONKURS na posadę kontraktową referenta podatkowego przy gminie Kalusza, z poborami wedle grupy X. szczebel „a” i 15% dodatkiem komunalnym.

Wymogi:

Obywatelstwo Polskie, wykształcenie średnie, egzamin z rachunkowości, znajomość ustaw podatkowych i praktyka w tym dziale.

Podania odpowiednio udokumentowane z dołączeniem opisu życia wnieść do Magistratu w Kaluszu w terminie do dnia 15 czerwca 1928. — Podania do objęcia zaraz. 5674

Burmistrz: (—) Sokol m.p.

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ.

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadcza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu maju 1928 r. wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław	Grabownica-Humńska	Węglówka
Bitków loco zbiorniki „Dąbrowa”	Potok	Iwonicz
Bitków loco Franc.-Pol. Tow. Gór.	Harkłowa	Klimkówka
Pasieczna	Kryg zielona	Libusza
	Krosno-bezparafinowa	Lipinki
	Krościenko-bezparafinowa	Wulka

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przeciętne ceny targowe z miesiąca maja 1928 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tłoczniowych względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

	na Zł.		na Zł.
Borysław	1.732—	Krościenko wolna	1.767—
Orów	1.732—	od paraf.	1.645—
Popiele	1.732—	Krościenko parafinowa	1.645—
Schodnica	2.078—	Łodyna	1.732—
Wierzchnia Mraźnica	1.732—	Hołowicko	1.732—
Urycz	1.992—	Zmiennica-Turzepole	1.732—
Rypne	1.767—	Wulka	1.732—
Słoboda Rungurska	1.732—	Iwonicz	1.819—
Kosmacz	1.732—	Węglówka	1.732—
Opaka	1.732—	Równe-Rogi (wolna od parafiny)	1.767—
Paszowa	1.645—	Równe-Rogi (parafinowa)	1.645—
Bitków (loco zbiorniki „Dąbrowa”)	2.150—	Rymanów	1.611—
Bitków (loco Franc. Pol. Tow. Gór.)	1.935—	Wankowa	1.732—
Pasieczna	2.150—	Potok	2.165—
Ropienka dolna	1.784—	Ropienka ad Dukla	1.645—
Strzelbice	1.732—	Grabownica-Humńska	2.165—
Rajskie	1.732—	Lipinki	1.732—
Harkłowa	2.026—	Libusza	1.732—
Kryg zielona	1.819—	Klimkówka	1.819—
czarna	1.472—	Zagórz	1.767—
Szymbark	1.767—	Kłęczany	2.944—
Krosno wolna od paraf.	1.767—	Stara-wieś	3.291—
parafinowa	1.645—		5834

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

(—) Inż. Biluchowski.

(—) Dr. Schramm.

Spółnika

z niewielkim kapitałem, poszukuje się natychmiast celem rozszerzenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Równocześnie możliwość objęcia posady. Zgłoszenia pod Czerwiec Małopolska Agencja Reklamowa, Chorążczyzna 7. 5631

Amatorom-Fotografom

wszelkie przybory fotograficzne poleca najtaniej

Jan SUDHOFF

Lwów, Akademicka 8. 5189